

STAN POGODY
Dziś będzie pogoda słoneczna o zachmurzeniu częściowym, chłodno i mniej parno; temperatura najwyższa w dzień 75 stopni, w nocy 57 stopni. Wiatry północne.
We wtorek będzie na ogół pogoda słoneczna, nieco ciepła; temperatura w dzień 78 stopni.
Możliwość deszczu dziś 5 proc., we wtorek 10 proc.
Wschód: — 6:15; Zachód: — 7:26.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

Nr. 205 Rok (Vol.) LXII

347

CHICAGO, ILL., PONIEDZIAŁEK, 31-GO SIERPNIA (AUGUST), 1970

Telephone BRunswick 8-8700 10c

KALENDARZYK

DZIŚ — poniedziałek, dnia 31 sierpnia — Rajmunda, Marka.

JUTRO — wtorek, dnia 1 września — Idziego, Bronisławy, 31-a rocznica najazdu Niemców na Polskę.

POJUTRZE — środa, dnia 2 września — Stefana.

ROZRUCHY I GWALTY W CAŁYM KRAJU

Pokój w Wietnamie Pewny — Nixon

Z Dnia

TUPAMAROS PROWADZA WIELKOMIEJSKĄ PARTYZANTKĘ

Porywanie i mordowanie dyplomatów zwróciło uwagę świata na najmniejszy kraj Ameryki Południowej — Urugwaj. Jest to kraj nad zat. La Plata, o ciepłym i wilgotnym klimacie, zajmujący obszar 186,900 km. kw. Zamieszkuje go 3 miliony ludzi, z czego więcej niż jedna trzecia skupiła się w stolicy — Montevideo (1,200,000). Głównym źródłem dochodu jest hodowla bydła i owiec.

Urugwaj był dotąd unikatem wśród republik południowo-amerykańskich. Jest jedynym krajem tego kontynentu nie posiadającym Indian i Murzynów. Przez dziesiątki lat był wzorem ładu i demokracji. Dobrobyt i praworządność wyróżniały go chlubnie wśród wstrząsanych ciągłymi rewoltami państw Ameryki Południowej. W latach wojny Urugwaj poszedł za przykładem Szwecji, rozbudowując opiekę społeczną. Po serii reform, państwo zapewniło każdemu opiekę od koł. do grobu. Zwolennicy reform zapewniali, że przez stworzenie małego raju na ziemi kraj zapewni sobie ład i spokój.

Mieszkańcy Urugwaju nie czekali długo by przekonać się, że reformy przyniosły odwrotny od zamierzonego skutek. Stolica zaczęła wypełniać się robotnikami rolnymi, którzy doszli do wniosku, że nie opłaca się pracować, jeżeli można otrzymać zapomogę prawie równą zarobkom. Rolnictwo zaczęło odczuwać doświadczenia z powodu braku pracy, co odbiło się niekorzystnie na eksporcie i dochodach państwa z podatków.

Wreszcie 1-go lipca 1968 r. Urugwajczyści dowiedzieli się o istnieniu w ich kraju organizacji rewolucyjnej pod nazwą Tupamaros. Na kilka minut przed przemówieniem prez. Pacheco do narodu, grupa rewolucjonistów w mundurach Gwardii Narodowej zajęła największą stację radiową i telewizyjną w Montevideo (ciąg dalszy na str. 2ej)

100,000 Akarów Lasu i Traw w Płomieniach

Wenatchee, Washington. — Pod koniec ubiegłego tygodnia wybuchł pożar lasów i traw w stanie Washington, obejmujący obszar ponad 100,000 akarów. W walce z potężnym żywiołem bierze udział ponad 8,000 mężczyzn, ale postępująco nie udało się powstrzymać i 90,000 akarów lasu i traw padło pastwą płomieni w ciągu jednego dnia. W walce z ogniem było w użyciu 80 helikopterów i samolotów, które zrzucały bomby chemiczne, ale wszystko okazało się bezskuteczne, bo tak potężny był ogień i siła wiatru tak szybko się posuwał, że zawodziły z góry przygotowane "linie powstrzymywania".

Jim Merritt, rzecznik Federalnej Służby Leśnej, oświadczył w sobotę, że pastwa płomieni padnie najmniej 100,000 akarów zanim da się żywioł objąć pod kontrolę zorganizowanej potężnej akcji zatrzymywania płomieni. Dodał on, że może upłynąć jeszcze 2 do 3 dni, zanim pożar będzie opanowany.

Ale Niepewny Na Bliskim Wschodzie

Jutro Pełny Pogląd Nixona Na Kryzys Arabsko-Izraelski

San Clemente, California. (UPI) — Prez. Nixon udzielił w ubiegłą sobotę przed frontem zachodniego Białego Domu krótkiego wywiadu dla dziennikarzy na temat widoków pokoju w świecie. Wywiad nagrany na taśmie został powtórzony w niedzielę i dzisiaj na cały kraj.

Co się dotyczy zaangażowania Stanów Zjedn. w Wietnamie, to tam pokój jest pewny — powiedział Prezydent. Co się dotyczy zaś Środkowego Wschodu, to nie można mówić z taką pewnością, a to z uwagi na fakt, że różnice między stronami zainteresowanymi są "zbyt głębokie" — powiedział prez. Nixon.

Prezydent podkreślił raz jeszcze, że nowy szef delegacji pokojowej U.S. w Paryżu David K. E. Bruce "ma wielką głękość" i chce ustosunkować się pozytywnie do każdej inicjatywy Hanoi. Ale nie można nic przewidywać.

Sądząc bowiem po rekordach przeszłości, to nie oczekuje nic — mówił Prezydent. Ale Prezydent dodał, że czeka jeszcze na początek dyskusji w Paryżu po powrocie tam Xuan Thuy, szefa delegacji Hanoi, po jego kilku miesięcznej nieobecności w Paryżu.

Ale te nawet małe szanse, jakie są dla negocjacji pokojowych w Paryżu, mogą być zrujnowane przez projekty w Senacie, próbujące określić "ostateczny termin" dla wycofania wszystkich wojsk U.S. z Wietnamu — powiedział Prezydent.

Taka uchwała Senatu doprowadziłaby do natychmiastowego zerwania rokowań w Paryżu. O ile chodzi o doprowadzenie do "trwałego pokoju" na Środkowym Wschodzie, to prez. Nixon uchylił się od odpowiedzi na pytanie, czy wojska U.S. wejdą w skład "międzynarodowych sił policyjnych", pilnujących pokoju na Środkowym Wschodzie. Taka spekulacja byłaby szkodliwa dla będących w toku rokowań pokojowych — powiedział Prezydent.

Ale Prezydent zapowiedział, że jutro, to jest we wtorek, dnia 1 września, przedstawi pełny swój pogląd na sytuację na Środkowym Wschodzie. Dzisiaj Prezydent spotka się z sen. George Murphy, który wrócił niedawno z wizyty w Izraelu.

Papież Odwiedzi Filipiny i Australię

Manila. (UPI) — Rzecznik Watykanu w Manili, stolicy Filipin, oznajmił, że Papież Paweł VI odwiedzi Filipiny w ostatnich dwóch dniach Pan-Azjatyckiej Konferencji Biskupów, jaka odbędzie się w Manili. W dniach od 25 do 29 listopada Papież odwiedzi do Australii. W świecie Parwieża będzie około 100 biskupów, arcybiskupów i kardynałów.

W Pan-Azjatyckiej Konferencji Biskupów w Manili wezmą udział biskupi z Filipin, Pakistanu, Indii, Ceylonu, Kambodży, Laosu, Syjamu, Pół. Wietnamu, Pół. Korei, Indonezji, Chin Narodowych, Singapuru, Malajzji i Japonii.

Pokój — Rzeczywistość, Czy Złudzenie?



3-Dniowa Bitwa w Kambodży

Phnom Penh. (UPI) — Wojska Kambodży styczły z komunistami 3-dniową zaciętką bitwę o miasto, leżące 26 mil na południowy-zachód od stolicy. Uderzenie na Sang zaczęło się w piątek. Wojska Kambodży wezwały na pomoc lotnictwo. Rzecznik prasowy uchylił się od odpowiedzi, czy we wspierających natarciach brały udział i amerykańskie samoloty. Po 3 dniach walk wojska Kambodży, jak stwierdza komunikat, — "ze względów taktycznych" wycofały się z Sang. Rzecznik prasowy powiedział, że nie przypuszcza, aby wojska komunistyczne utrzymały się długo w Sang.

Z miejscowości Moat Krasas Krao, leżącej zaledwie 6 mil od Phnom Penh, donoszą, że w ich terenie znajduje się oddział około 200 komunistów. Wojska rządowe przygotowują się do odparcia uderzenia na miasto. Są to najbliższe stolicy walki jakie dotychczas miały miejsce.

Schwytano 2 Samoloty z Narkotykami

Kreta. (UPI) — Na pokładzie czarterowanego samolotu, który pozaplanowo wylądował na tutejszym lotnisku znaleziono 1,452 funty haszyszu. Drugi samolot z narkotykami nakrętył w Lyonie, w ramach normalnej kontroli celnej. Międzynarodowa policja do walki z narkotykami szuka łączności między dwoma samolotami.

Oba samoloty były czarterowane w Kalifornii.

Na Krecie aresztowano 5ciu Amerykanów, którzy znajdowali się w pochwyconym samolocie.

Libańska policja twierdzi, że samolot smuglował do Libanu papierosy, które zostały wymienione na haszysz. Wartość smuglowanego haszyszu wyniosłaby w US \$5 miliona.

Pośród aresztowanych znajdują się obaj piloci samolotu.

Ataki Komunistów w Wietnamie Nieudana Próba Sparalizowania Wyborów

Sajgon, Wietnam Południowy. (UPI) — Komuniści przeprowadzili w Południowym Wietnamie szereg gwałtownych ataków, mających na celu wprowadzenie terroru i sparalizowanie odbywających się w niedzielę wyborów do senatu. — Ofiarą najgwałtowniejszej od 4 miesięcy akcji terrorystycznej komunistów padło 42 osób cywilnych zabitych a 120 rannych. Celem ataków było 14 miast wojewódzkich i powiatowych, oraz wiele placówek wojsk alianckich. W 4 punktach wyborczych, na których napady przeprowadzili komuniści, 11 osób zostało zabitych. W napadzie na prowadzony przez buddyjskich mnichów sierociniec w pobliżu Da Nang, zostało zabitych 12 osób, w tym 7 sierot. Ponadto zostało rannych 45 dalszych osób. — Na dziedzińcu sierocinca został rozstrzelany czołowy mnich buddyjski Nguyen Tri, którego ciało znaleziono ze skrepowanymi rękami.

W natarciu, które objęło cały kraj, stanowiska wojsk U.S. były raczej omijane. Tylko 7 amerykańskich placówek zostało zaatakowanych. Ogółem 8 żołnierzy amerykańskich zginęło a 54 zostało rannych. W tym 4 zabitych i 8 rannych w dwóch zestrzelonych helikopterach U.S.

W niedzielnych wyborach wzięło udział 65.7% z 6.5 miliona uprawnionych do głosowania do senatu. W chwili oddawania numeru pod prasę, obliczono wyniki z głównych miast w 44 prowincjach. Prowadził partia gen. Huynha mając ponad milion głosów. Tuż za nią znajduje się partia buddyzmu, prowadzona przez adwokata Vu Van Mau, która osiągnęła również ponad milion głosów. Na 3im miejscu jest partia niezależna z 726,202 głosami. Oficjalne wyniki zostaną ogłoszone jeszcze dziś, w późniejszym terminie.

Czy Spotkanie Nixon-Kosygin w Październiku?

San Clemente. (UPI) — Raporty z Moskwy i New Yorku głoszą o możliwości spotkania prezydenta Nixona z sowieckim premierem Kosyginem w październiku podczas sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Wtedy premier Kosygin przybędzie do New Yorku na czele sowieckiej delegacji.

Zapytany na temat tych możliwości sekretarz prasowy Białego Domu — Ronald Ziegler powiedział, że "plany Prezydenta na ten wypadek nie są jeszcze zkonkretyzowane". Ziegler odmówił dyskusji na ten temat.

Do takich spekulacji dał bodźca nie tylko raport z Moskwy, że Kosygin zdecydował, że on stanie na czele sowieckiej delegacji na sesję Zgromadzenia Ogólnego N.Z. w październiku, ale także oświadczenie niedawno prez. Nixona, że "obecnie jest era negocjacji, a nie konfrontacji". W ubiegły czwartek, prez. Nixon i premier Kosygin wymienili telegramy z okazji 25-tej rocznicy Konferencji w Poczdamie.

W tych telegramach jest też mowa o "rozwiązaniu konkretnych międzynarodowych problemów w drodze właściwych metod negocjacji".

Pogoda w Kraju

United Press International. Pogoda upalna i parna panuje dzisiaj w stanach wzdłuż wybrzeża Atlantyku aż po Zatokę Meksykańską. Wszędzie tam Biura Pogody zapowiadają dziś burze z piorunami. Masy zaś chłodniejszego powietrza napływają do północnych stanów i ze środkowego zachodu w centralne równiny. Wczoraj przeszły burze deszczowe z piorunami przez część Pensylwanii, zachodnią część stanu New York i południowe Ontario, w Kanadzie. Burze gradowe nawiedziły górzyste strony stanu Nevada gdzie w miejscowości Battle po takiej burzy temperatura spadła z 87 do 55 stopni w ciągu jednej godziny.

Tekoah Nie Wraca Do Nowego Yorku Dayan Grozi Rezygnacją. Walki w Gabiniecie Izraela

Środkowy Wschód. (UPI) — Ambasador Izraela przy N.Z., Tekoah nie wrócił dziś do Nowego Yorku, celem kontynuowania pertraktacji pokojowych z Arabami, pod przewodnictwem amb. Jarringa, reprezentującego N.Z. Został zatrzymany w Izraelu aż do wtorkowego posiedzenia gabinetu. Decyzja ta została podjęta na skutek rozłamu grożącego w rządzie Izraela. Min. spraw wojskowych, bohater wojny 1967 roku, Mosze Dayan zagroził dymisją, jeżeli Izrael w dalszym ciągu będzie popierał inicjatywę pokojową U.S. i utrzymywał zasady zawieszenia broni.

Izrael w oficjalnym komunikacie stwierdza, że izraelsko-amerykańskie urządzenia elektroniczne stwierdziły nowe fakty pogwałcenia zawieszenia broni przez Egipt nie zostanie wyjaśniona. Stanowisko Dayana zdobyło poparcie innych ministrów, czego dowodem jest wstrzymanie wyjazdu do Nowego Yorku ambasadora Tekoah.

Egipt stwierdza, że nie było żadnych wypadków pogwałcenia zasad zawieszenia broni, ponieważ sowieckie rakiety zostały już zainstalowane nad Kanałem Sueskim w mieście poprzekającym rozejm. Dowodem tego są wypadki zestrzelenia rakietami izraelskich samolotów.

Porwany Samolot Błądził Nad Europą

Dubrownik. (UPI) — 3 uzbrojonych Algierczyków porwał samolot algierskich linii lotniczych, odbywający wewnętrzny lot krajowy z Annaba do Algieru z 30 pasażerami na pokładzie. Porywacze zażądali skierowania samolotu do Albanii, jedynej w Europie kraju z obozu chińskich komunistów. Samolot lądował po drodze w Sarydini, celem uzupełnienia paliwa, gdzie też porywacze zwolnili część pasażerów. Następnie został zmuszony do lądowania w Brindisi, zaledwie 50 mil od Albanii. Albańczycy odmówili porwanemu samolotowi zezwolenia na lądowanie.

Algierski pilot podał przez radio, że znajduje się w stanie krańcowego wyczerpania, od szeregu godzin terroryzowany z nożem porywacza przy szyi. Jugosławia zgodziła się na lądowanie samolotu w Dubrowniku. Porywacze zostali aresztowani a pasażerowie wracają do Algieru tym samym samolotem.

Katolicyzm Powodem Zwolnienia Od Służby w Wojsku

Boston. (UPI) — Porucznik Armii John J. Foster, lat 27, z Newton, Mas., został zwolniony z czynnej służby wojskowej na podstawie twierdzenia, że jego "wiara katolicka zabrania mu służenia w Armii, która prowadzi niesprawiedliwą wojnę". Petycja porucznika Forstera była rozpatrzona przez Komisję Wojskową w Fort Monmouth, N.J. Porucznik Foster jest pierwszym katolikiem, który uzyskał zwolnienie z wojska z powodów religijnych.

Temperatura

New York. (UPI) — Najwyższa temperatura w naszym kraju była notowana wczoraj 111 stopni w Needles, Tormal i Imperial, w Kalifornii. Najniższa zaś wynosiła 31 stopni w Hibbing, Minn.

Od Filadelfii Po Los Angeles

Zabici i Ranni Policjanci; Bomby w Obcych Ambasadach

(UPI) — Ostatni "week-end" był szczególnie burzliwy i pełen gwałtów w całym kraju od Filadelfii po Los Angeles.

Jeden policjant i jeden dziennikarz, zostali zabici, a kilkunastu policjantów rannych od kul, kamieni i butelek.

Rozruchy i gwałty podczas "week-endu" miały miejsce w następujących wielkich miastach w kraju:

1) W New Yorku w dzielnicy Greenwich doszło do konfrontacji między tłumem głównie młodzieży i homoseksualistów. Z tłumu w sile około 2,000 osób posypały się puste butelki i kamienie na Policję. Starcie nastąpiło po wiecu homoseksualistów w sile około 350 osób na placu "Times Square", z którego tłum pomaszerował w stronę Greenwich, a do maszerujących dołączyły się masy młodzieży.

2) W Filadelfii sierżant Policji Frank von Collin został zabity 5 kulami rewolwerowymi w sobotę w nocy, w jego kwaterze w Parku Cobbs Greek. W tym samym czasie nieujęty mężczyzna zatrzymał patrolkę policyjną na ulicy "przyjaznym pozdrowieniem" podszedł do policjanta przy kierownicy i strzelił mu w twarz z rewolweru, ciężko go raniąc.

W niedzielę, patrolka policyjna zatrzymała na ulicy w Filadelfii skradzione auto z dwoma Murzynami. Wywiązał się pojedynek rewolwerowy między policjantami i Murzynami. Obaj policjanci zostali ranni, jeden z nich ciężko (Dokończenie na stron. 8-9j)

Demonstranci Okupują Ambasadę

Haga. (UPI) — Grupa uzbrojonych indonezyjskich demonstrantów, ogniem broni maszynowej, otworzyła sobie wejście do indonezyjskiej ambasady w Hadze i zajęła gmach, ostrzelując każdego, kto pragnie się do niego zbliżyć. Po drodze terroryści zastrzelili holenderskiego policjanta, zajmującego posterunek przed ambasadą a następnie wzięli w charakterze zakładników żonę ambasadora, jego dwoje dzieci oraz jednego policjanta. Tego ostatniego następnie zwolnili. Terroryści pozwolili wejść do ambasady lekarzowi i inspektorowi policji, celem opatrzenia postrzelonego policjanta. Ambasadorowi udało się uciec z gmachu ambasady.

Jak twierdzi policja terroryści, uzbrojeni w pistolety maszynowe, przybyli do ambasady 3 autobusami. Są to mieszkańcy indonezyjskiej wyspy Amboina, którzy dążą do utworzenia niepodległego państwa Amboiny, niezależnego od Federacji Indonezyjskiej. Ich demonstracja jest związana z wizytą prezydenta Indonezji Suharto, który przybywa do Holandii we wtorek.

Mauriac w Szpitalu

Paryż. (UPI) — Francois Mauriac, francuski pisarz katolicki o światowej sławie, zdobywca nagrody Nobla z Literatury w 1952 roku, przebywał w szpitalu w Paryżu, nieuleczalnie chory. Mauriac liczy 84 lata.

Zjadła 40 Papierosów

Tokio. (D.P.) — Policja japońska podała, że 78-letnia mieszkanka Tokio popełniła samobójstwo zjadając 40 papierosów.

Leopold Marschak

Łódzki Kołowrotek Leonarda Da Vinci

Znakomity pomysł mieli go-
spodarze miasta Łodzi, kiedy
lat temu dziesięć postanowili
najstarszy w tym mieście za-
kład włókienniczy, tzw. "Białą
fabrykę" Geyera przekształcić
na placówkę muzealną. Osią-
gnięto dzięki temu podwójny
efekt: zabytkowy klasycysty-
czny gmach przy ul. Piotrkow-
skiej, mający tyle okien
— ile jest dni w roku, został
utrzymany przy życiu i sta-
rannie odrestaurowany. Po-
nadto Łódź stolica naszych
pracowitych przadek i tkac-
zek, doczekała się znakomitego
wyposażonego Muzeum Historii
Włókiennictwa. Jak bardzo
była potrzebna taka placówka
niech świadczy fakt, że
zwidziano ją dotychczas już
ponad milion osób, a organizo-
wane przez Muzeum wystawy
artystycznej polskiej tkaniny
gościły wielokrotnie poza
granice kraju, m.in. w Austrii,
Finlandii, w stolicach Norwe-
gii i Danii, w sześciu miastach
Belgii, w Holandii, Szwajcarii,
a nawet w Szanghaju i Pekinie.

Wejźmy jednak na chwilę
do białego gmachu i rzucmy
okiem na zgromadzone ekspozy-
taty. Cenny to bądź co bądź
fragment historii, dotyczącej
zarówno powstania przemy-
ślu włókienniczego w Polsce,
jak i rozwoju samej Łodzi,
która z 10-tysięcznej osady w
1839 r., urosła w ciągu 130 lat
do prawie 800-tysięcznego,
drugiego co do wielkości mi-
asta w Polsce.

"Biała fabryka", pierwsza
w Łodzi otrzymała sprowa-
dzoną w 1838 r. przez Geyera
maszynę parową. Stało się to
datą przełomową dla całego
naówczas jeszcze zaledwie
kiełkującego polskiego włó-
kiennictwa. Dziś na pier-
wszym piętrze łódzkiego mu-
zeum odnajdujemy pieczoło-
wiecie odtworzoną atmosferę
owego historycznego już dziś
okresu, kiedy rodził się w Ło-
dzi przemysł włókienniczy.
Oto np. dawne hale produk-
cyjne. Niskie i mroczne, stro-
py wsparte na modrzewio-
wych słupach, małe okratowa-
ne okna nie wpuszczają wiele
światła — można sobie wyo-
brazić jak wyglądała tu praca
przy gęsto skupionych war-
szatach tkackich i przedział-
niczych, oświetlonych skąpym
żółtawym blaskiem lamp
gazowych. Robota trwała 12
godzin i odbywała się w zaduchu
i hałasie. Tkaczki, jak widać
na starym zdjęciu, nosiły ob-
fite stroje, majstrówkę wy-
różniali się wysokimi czapkami.
Nie było żadnego zabezpiecze-
nia przy maszynach, a pojęcie
bezpieczeństwa i higieny pra-
cy miało się dopiero narodzić
w następnym stuleciu. Praca
była ciężka. Oglądamy na ry-
sunkach (fotografia jeszcze
wtedy przy tym nie była!) po-
szczególnie jej fazy przy poru-
szanych siłą ludzkich rąk war-
szatach. Pracowały tu nawet
dzieci, bezlitośnie wyzyskiwa-
ne. Chłopczak na rycinie ma
najwyżej 10 lat, a przecież
sam jeden obsługuje ciężką
maszynę przedziałniczą. Mimo
jednak trudnych warunków —
biedota wiejska ciągnęła do
Łodzi, która już od 1821 r.
zwala się dumnie "osadą fa-
bryczną". Dbający o jej roz-
wój rajcowie miejsca starali
się ściągać do niej fachowców,
przede wszystkim z zagranicy.
W tym celu ogłosili w maju
1827 r. następującą "deklara-
cję": "ktokolwiek len przśle
umie i toż przed burmistrzem
Łodzi przynależnie usprawie-
dliwi, otrzymy na własność w
nowej osadzie przedziałniczej
3-morgowy plac z łąką i ziem-
nią pod ogród, a to bez wzglę-
du, czyli jest cudzoziemcem,
albo i z krajowcem".

Liczni skorzystali z tej pro-
pozycji niemieccy i w pewnej
mierze polscy tkacze. Z cza-
sem awansowali na majstrów
u Geyera, a Scheiblera i
Grohmana. Większość "cudzo-
ziemców" została już w Polsce
na zawsze, budując sobie w
Łodzi na swoich działkach
"tkackie domki" — takie wła-
śnie jak oglądamy na pozo-
łkiej fotografii. Zresztą nie
trzeba ich szukać na zdjęciach.
Wiele tych stuletnich przy-
cupniętych do ziemi drewnia-
nych chatynek o wielkich spa-

dzistych dachach przetrwało
do dziś i można je zobaczyć
nawet na głównych ulicach w
sąsiedztwie przeszklonych
wielowców. Te zabytki należą
do krajobrazu "miasta komi-
nów". Niektóre wybrane z
nich mają być zachowane na
prawach "obiektu historycz-
nego".

Ogromne zaciekawienie
związanych z budzi w mu-
zeum zbiór zabytkowych
wzręcion, warsztatów tkac-
kich i maszyn, które różnymi
drogami zawędrowały do Ło-
dzi. Jest tu nawet precyzyjnie
zrekonstruowany kołowrotek
mistrza Leonarda da Vinci z
roku 1500, istna perełka sztuki
i pomysowości, świadcząca
o wszechstronnych zaintereso-
waniach genialnego malarza i
wynalazcy. Jest też krosno
pionowe, które wynaleźli
Chinczycy 200 lat przed naszą
erą, a które w X wieku zna-
lazło się w Polsce. Są maszyny
ręczne ze średniowiecza i
późniejsze parowe, angielska
i belgijska, które wprowadził
Geyer, najbardziej rzutki z
pierwszego pokolenia fabry-
kantów łódzkich. Co zadiwia
najbardziej, to piękno pol-
skich produkowanych daw-
niej tkanin. Aż rwą oczy np.
pyszne kilimy dworskie, a
wartość złotych nioszonych
ongis przez zamożniejszą szla-
chtę pasów kontuszowych do-
równywała wartości całej wsi
wraz z jej inwentarzem.

Pasy i kilimy eksponowane
są w specjalnych szklanych
gablotach, natomiast dla wy-
stawy "Włókiennictwo wzo-
raj", prezentującej 19-wieczny
dorebek łódzkich manufaktur
stworzono otoczenie doskona-
le oddające wygląd starej fa-
bryki. Przyczyniła się do tego
odpowiednia scenografia: na
pobielwion ścianach pozosta-
wiono celowo dawne tuste
plamy oliwne, deski podłogi,
prześniane olejami i sma-
rami wydzielające specyficzną
woń, potęgując to wrażenie. A
tuż obok osobna ekspozycja
prezentuje polską współczes-
ną tkaninę artystyczną, która
zajmuje poważną pozycję w
twórczości polskich plasty-
ków. Słynne monumentalne
gobeliny Heleny i Stefana
Gąlikowskich, owoc kilkun-
tuletniej cierpliwej pracy o tem-
atyce figuralnej zaczerpniętej
z legend i baśni można przy-
równać do sprzedawanych
dawniej na wagę złota wscho-
dnic tkanin egzotycznych.

Muzeum Historii Włókiennic-
twa poważnie i szeroko
traktuje również swe zadania
naukowe. Pracownicy Mu-
zeum udzielają wyczerpują-
cych konsultacji osobom in-
teresującym się zagadnieniami
przemysłu włókienniczego,
a ze zbiorów muzealnych ko-
rzystało już wielu naukowców
polskich i zagranicznych.

Konkurs Wiedzy o Polsce w Warren, Mich.

Warszawa. — Grupa uc-
niów szkoły w Warren, Mich.
koło Detroit — zwróciła się
do szeregu ambas w Wa-
shingtonie z prośbą o mate-
riały o krajach przez nie re-
prezentowanych. Największą
ilość książek, zdjęć i map do-
starczyła ambasada polska.
To właśnie było bodźcem dla
działaczy polonijnych i peda-
gogów szkoły do zorganizowa-
wania konkursu pt.: — "Co
wiesz o Polsce".

Organizację polonijną w
Warren ufundowały nagro-
dy. Nagrodę ufundował też
— Walter Cynar, sędzia sądu
okręgowego — Polak z po-
chodzenia. Zainteresowanie
konkurem wśród uczniów
przeszło najmielsze przewi-
dywania organizatorów. Do
jury wpłynęło około 120 prac,
w których uczniowie zapre-
zentowali swą wiedzę o Pol-
sce.

W marcu br. ogłoszono ofi-
cjalne wyniki konkursu. Wi-
ększość prac oceniono bardzo
wysoko, a dwie równorzędne
pierwsze nagrody przypadły
Nancy Siemińskiej i Harry
Shery.

Inicjatorzy konkursów po-
stanowili ponadto dla auto-
rów najlepszych prac zorga-
nizować wycieczkę do Polski.
Tak doszło do pierwszej zorga-
nizowanej w Warren wycie-
czki młodzieży amerykań-
skiej pochodzenia polskiego,
oraz ich nauczycieli i opieku-
nów do Polski.

Młodzi Amerykanie pol-
skiego pochodzenia przyby-
wali w Kraju ojców i dza-
dów na koloniach w tak pię-
knych zakątkach Polski — jak
Piwniczna, Zakopane i Bu-
kowi. Zwidzili też prastarą
stolicę Polski — Kraków oraz
dzisiejszą stolicę — Warsza-
wę.



KAREN SUE STENWALL (na zdjęciu), lat 18, z wiel-
kim oddaniem uczestniczy w kampanii o utrzymanie czysto-
ści w miastach naszego kraju. Karen, zam. w Phoenix,
Ariz., została niedawno wybrana "Junior Miss America"
na 1970 rok.

Kronika z Marianowa

Szkoła Obywatelska

Przypominamy wszystkim pa-
rafianom, że tak jak w innych
tak i w tym roku wszyscy ma-
ją sposobność zapisać się do
szkoły języka angielskiego, ażeby
w ten sposób przygotować się na
kursy obywatelstwa. Według naj-
nowszej statystyki, 7,390 z 84 kra-
jów przybyło do Stanów Zjedno-
czonych. Otrzymamy między innymi
mamy też duże nowo-przybyłych
z Polski dla których już robimy
przygotowania do szkół, które się
otwierają 14-go września. Data
otwarcia klas tu na Marianowie
będzie podana w następnym ty-
godniu.

Deficyt Szkolny

Z rozpoczęciem szkoły w tym
roku bardzo prosimy parafian o
łaskawą pamięć o kolejkę w
pierwszą niedzielę każdego mie-
siąca, która jest przeznaczona na
deficyt szkolny i konieczne na-
prawy całego kompleksu budyn-
ków przy szkole i parafii. Bez
waszej współpracy projekt utrzy-
mania szkoły parafialnej byłby
wprost niemożliwy, dlatego liczy-
my na wasze hojne ofiary i skład-
ki, już z góry dziękując wam za
tak piękne daniny złożone w tam-
tym roku.

Otwarcie Szkoły

W następny wtorek t. j. dnia
8-go września o godz. 8-jej rano
Msza św. do Ducha św. otworzy
się oficjalnie rok szkolny tu na
Marianowie. Dzieci przyjdą do
szkoły tylko na połowę dnia, a

potem będą zwolnione o godzinie
11:30 rano. Pierwsza klasa roz-
pocznie szkołę 9-go września czy-
li w środę o godz. 8:30. Nato-
miast przedszkole otwiera swój
program w czwartek, dnia 10-go
września o godz. 9-jej rano. We
wtorek, dnia 8-go września od
godz. 1-jej do 3-jej po południu, od-
będzie się kupowanie książek oraz
wpiata na rok szkolny.

Pierwszy Piątek

Na Marianowie księża słuchają
spowiedzi św. od wtorku codzien-
nie do soboty o godz. 8-jej rano
podczas mszy św. oraz wieczora-
mi we wtorek i piątek. Przed
pierwszym piątkiem słuchamy
spowiedzi św. nie tylko rano, ale
też po południu o godz. 4:30 i
wieczorem o godz. 7-jej, w czwartek
jakoteż w piątek wieczorem pod-
czas mszy św. o godz. 7-jej. W
pierwszy piątek o godz. 8-jej za-
raz po mszy św. odprawia się
poświęcenie całego rodzaju ludz-
kiego Najśw. Serca Pana Jezusa
oraz wystawienie Przenajświęt-
szego Sakramentu.

Posiedzenia

W niedzielę, Grupa młodsza
Dziewie Różańcowych po Mszy
św. i Niewiasty Różańcowe, które
tylko mają posiedzenia kwarta-
lnie są bardzo proszone o przy-
bycie.

We wtorek: Chór Starszy Para-
fialny, Tow. św. Jadwigi Zjed.
Polki i Oddział św. Jana Kantego
Nr. 45; oraz Tow. Polek św. An-
ny, Tow. Korony Polskiej Nr. 296
PRCU.

Uwaga Tow. Najśw. Im. Jezus

Bardzo prosimy członków Tow.
Im. Jezus postarać się o bilety do
wspólnej Komunii św. która od-
będzie się w kościele św. Stan.
Kostki w niedzielę, 20 września.
Zamówienia i rezerwacje dadzą
komitetowi sposobność przygo-
towania się należycie na ilość osób
przystępujących do komunii św.
Bardzo dziękujemy za współpracę.

Lektorzy i Komentary

Sobota, 6 września o godz. 7
wiecz. Kom. R. Rempala—Lek. T.
Wlezieln. Niedziela 7-go września,
o godz. 6-jej Kom. T. Wieszczek—
Lek. J. Demski, o 7-jej Kom. L.
Odon—Lek. S. Odon; o 8:30 Kom.
K. Tuman—Lek. J. Hajduk; o
9:45 Kom. A. Mrowiec—Lek. P.
Odon; o 11:15 Kom. Rob. Tojza—
Lek. Roman Tojza; o 12:15 Kom.
D. Dudziński—Lek. M. Fett.

Eksport Polskich Komputerów

Katowice, (D.P.) — Wro-
clawskie zakłady elektronicz-
ne ELWRO co tygodnia eks-
portują jeden komputer pol-
skiej konstrukcji Odra-120.
Oblicza się, że w tym roku za-
kłady sprzedadzą do krajów
socialistycznych i trzeciego
świata 50 komputerów.

Od roku 1965 wyprodukowa-
no we Wrocławiu 168 kom-
puterów dla nabywców zagra-
nicznych.

Są to wszystkie komputery
stosunkowo prymitywne.

Węgierska Delegacja Wojskowa w Polsce

Warszawa. — Delegacja
węgierskiej wojsk obrony te-
rytorialnej przybyła do War-
szawy i jej szef generał Kiss
odbywał dłuższe rozmowy z
reżymowym wiceministrem
obrony generałem Chochą. —
Temat rozmów: strategia o-
brony terytorium w okresie
zagrożenia przez "imperials-
tycznego" wroga.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-jej)

deo, usunęła z niej pracowni-
ków, następnie podłożyła dy-
namit pod antenę, wysadzając
ją w powietrze.

Wczesnym rankiem 13-go
grudnia 1968 roku wybuchy
bomb wstrząsnęły stolicą. —
Siedem budynków w różnych
częściach miasta (w tym 2
banki) zostało zniszczonych.
18go lutego 1969 r. grupa Tu-
pamaros najechała na kasyno
w luksusowym uzdrowisku
nadmorskim Punta del Este,
zabierając \$220,000. W drugą
rocznicę śmierci kubańskiego
rewolucjonisty Che Guevary,
8go października 1969 r., do
miasteczka Pando, 21 mil od
Montevideo, wjechał kondukt
pogrzebowy. Gdy czoło zna-
lazło się przed komisariatem
policji, uczestniczki i uczest-
nicy "pogrzebu" zbiegli się
przez trumnie, z której wydo-
były pistolety i karabiny ma-
szynowe. Czwterdziestu Tupa-
maros uderzyło na posterunek
policji, banki, ratusz i centra-
le telefoniczną. — Operacja
trwała 10 minut, Tupamaros
znikli z \$400,000 w gotówce.
11go maja 1970 r. Tupamaros
w mundurach policji wdarli
się podstępnie do koszar ma-
rynarki, zabierając 758 sztuk
broni, w tym 100 karabinów
M-11 i kilka skrzynek ręcz-
nych granatów.

Tych kilka przykładów do-
statecznie ilustruje taktykę
Tupamaros. Mają oni w swo-
ich szeregach fachowców z
różnych dziedzin życia: pilo-
tów, szoferów, inżynierów, le-
karzy i t. p. Często posługują
się podstępem i podejmują
akcje w mundurach wojska
lub policji. Znamienną cechą
ich band jest duży odsetek
kobiet, które wyróżniają się
fanatyzmem i brutalnością. —
"Natchnieniem" Tupama r o s
są pisma Lenina i Che Gue-
vary. Nie naśladowa jednak
rewolucji kubańskiej, — lecz
wypracowali własną taktykę
"wielkomiejskiej partyzantki"
dostosowaną do urugwajskich
warunków.

Okazuje się, że zapewnienie
każdemu opieki od kolebki
do grobu nie chroni przed
rewolucją i bandytyzmem. —
Podważa to tezę ekonomicz-
nego determinizmu Marksa,
bo nie warunki życia, lecz
żądza władzy i rozgłosu zbro-
dniczych typów, które na dro-
dze legalnej, pracą i pozyska-
niem wyborców, nigdy by nie
doszły do kierowniczych sta-
nowisk, są bodźcem do rewolu-
cji. Przeglądając długą listę
"akcji" Tupamaros nasuwa się
pytanie, ilu wśród nich jest
fanatycznych komunistów, a
ilu zwyczajnych bandytów?

Beginner's Joy

7325



by Alice Brooks

Fabulous find! Crochet granny-
inspired poncho now!

Quick, easy! Crochet granny
squares, join and crochet top in
zigzag stripes, bottom with fringe.
Use worsted, No. 8 hook. Pattern
7325: one size (fits Misses' 10-18).
FIFTY CENTS for each pattern
— add 25 cents for each pattern
for Air Mail and Special Handling.
Send to Alice Brooks c/o Polish
Daily Zgoda, Needlecraft Dept.,
Box 163, Old Chelsea Station, New
York, N. Y. 10011. Print Name,
Address, Zip, Pattern Number.

NEW 1971 Needlecraft Catalog
— more Instant fashions, knits,
crochets, quilts, embroidery, gifts.
3 free patterns. 50c.

NEW Complete Instant Gift
Book — over 100 gifts for all oc-
casions, ages. Crochet, tie, dye,
paint, decoupage, knit, sew, quilt,
weave — more. \$1.00.

Complete Afghan Book — fash-
ions, pillows, gifts, more! \$1.00.
"16 Jifty Rugs" Book. 50c.
"50 Instant Gifts" Book. 50c.
Book of 12 Prize Afghans. 50c.
Quilt Book 1—16 patterns. 50c.
Museum Quilt Book 2 — patterns
for 12 unique quilts. 50c. Book 3,
"Quilts for Today's Living". 15
patterns. 50c.

J. I. Kraszewski

DWIE KRÓLOWE

98

(Ciąg Dalszy)

Wszystko potem wedle programu się dokonało, z tym
dodatkiem, iż mimo skąpstwa swego, Bona, starając się ująć
kochankę syna, około której ciągle teraz pilno się krzątała,
wyprawy jej data obfitą i kosztowną. Nie brakło ani tkanin
na suknie, ani futer, łańcuszków i naczynia, ani pięknych
drobnotek, tak, że Dudziec Bionka data znać, iż bodaj
jednego wozu pod skrzynię będzie mało, a Dżemma nic nie
chciała w Krakowie zostawić. Ślub potem odbył się zrana
o świcie w katedralnym kościele, przy którym mało co
świadeków było i wkrótce po nim, padłszy do nóg Bonie,
płacząc, Dżemma wraz z dworem swym wyruszyła ku Litwie.

Bianka i stara Włoszka dodane jej były nie tak dla niej
samej, jak dla interesu Bony, która o synu chciała być za-
wiadamiana, a na rozkochaną Włoszkę nie mogła się zdać
we wszystkim.

Chociaż ożenienie pociągające i zaraz po niem wyjazd
Dżemmy z Krakowa trzymany był w tajemnicy, cały świat
wiedział i mówił o nim. Bona tylko głośno się odzywała, że
Dudziec z żoną wyjechali w Krakowskie, a nie, jak fałszywie
utrzymywano, na Litwę. Marsupin głową potrząsał i głośniej
jeszcze twierdził, że Bona trwała w niegodziwym zamiarze
rozdzielania młodego małżeństwa, i że ona to małżeństwo
skleiła, aby Dżemmmę do Wilna wyprowadzić, nie narażając siebie.

Wyjazd królowych obu i starego pana, przybory do niego,
popłoch, jaki powietrze w Krakowie obudzało, nie pozwalały
w pierwszej chwili bardzo szerzyć się tym pogłoskom. Wy-
stano młodego króla, wyjeżdżała reszta dworu, uciekał Gam-
rat do dóbr arcybiskupich, panowie wszyscy opuszczali nie-
szczęśliwy Kraków, więc i bogatsze mieszczaństwo i kupcy
uciekali, gdzie kto mógł, w lasy, na wsie i folwarki, gdzie
czuli się bezpieczniejszymi od zaryzy.

Nieszczęśliwego Marsupina los był nie do pozadroszc-
zenia. Gdy pierwszych dni sierpnia naostatkiem królestwo z
młoda panią wyjeżdżali na Mazowsze, naprzód domagał
się, prosił, napierał, zabiegał, aby go dopuszczono do Elżbiety.
Bona czuwała i tak przez Opalińskiego obstawiała synowe
strażami, że Włoch się do niej docisnąć nie mógł w żaden
sposób.

Opaliński mu z zimną krwią dowodził, że poselstwo,
jakie sprawiał do królowych, królów obu i innych osób,
spełnił już, że nie miał tu nic więcej do czynienia, a uwia-
czającego sobie szpiegowania czynności królestwo oboje do-
puszcili nie mogą. Nalegano na Włocha, aby jechał precz.

Lech tu się w istocie sprawdziło przysłówie: trafiła kosa na
kamień. Nikt nigdy Bonie tak srode i zuchwale nie dojadł
i nie dokuczył, jak ziomek jej, Włoch ów, Marsupin. Oprócz
gorącego temperamentu człowieka, przywiązania jego do
króla rzymskiego, któremu służył, politywaną nad losem
królowej młodej, była dla Marsupina w grze jego miłość
własna. Im bardziej Bona starała się go poniżyć, odepchnąć,
tem zjadliwie trwał na stanowisku, nie dając się ni ująć, ni
ustraszyć. Było w tem i coś zemsty za pomiatanie nim, i grub-
jańskie obchodzenie się, i chęć gorąca postawienia na swoim.

Odepchnięty od dworu, gdyż i król Zygmunt Stary dał
sobie wmówić, iż szpiega cierpieć by nie powinien, Marsupin
pozostał, pomimo powietrza, w Krakowie, wysławszy list do
króla, prosząc o nowe pełnomocnictwo, o pismo dla dorę-
czenia Elżbiecie, o coś takiego, coby go upoważniało dobijac
się do drzwi zamkniętych.

Mówiono, iż królestwo po kilkodziwnym spoczynku w
Nowem Mieście Korczynie, udać się mieli na Mazowsze i tam
w lasach przebyć ten czas, dopókiby mór w Krakowie nie
ustał. Spodziewano się, że parę miesięcy, gdy upały ustaną,
jesień się zbliża, powietrze zniknie, Włoch gotów był, jak
tylko listy otrzyma, ruszyć za dworem i do Korczyna i na
Mazowsze, chociaż pieniędzy mu już brakować zaczynało,
zdrowie szwankowało, a pomocy od nikogo nie przyjmował,
aby panu swemu ujmę przez to nie czynić.

Włoch krzyczał w niebogłosy przeciwko rozłączeniu mło-
dej pary, dowodził, że siłą wstrzymano królową Elżbietę,
która i chciała i powinna była towarzyszyć mężowi do Wilna;
bił w to, ażeby jej pozwolono natychmiast się z nim połączyć.
Dopomagali mu w tem i potakiwali biskup Maciejowski
i podskarbi Boner, ale oni nie występowali piewsi, jemu
pozostawiając, aby intonował i trąbił o tej krzywdzie i ucis-
ku.

Z pewną pociechą dla siebie Marsupin, w pustym i coraz
puściejszym Krakowie pozostawszy sam prawie, dowiedział
się trzeciego dnia po odejściu obojga królestwa z Elżbietą,
że król Zygmunt Stary, czy to skutkiem wzruszeń, jakich
doznawał, czy podróży w porę skwamną, ledwie do Niepo-
łomic dojechawszy, zaraz zachorował, a lekarze mu tu spo-
czywać kazali, dopókiby sił nie odzyskał.

Chociaż zameczek w Niepołomicach i miasteczko niebardzo
do długiego pobytu się nadawały, odosobnione położenie
wśród lasów było rejkonią, iż powietrze tu niełatwo prze-
niknie. Wszelkie oprócz tego ostrożności przedsięwzięto, aby
z Krakowem zapiwowanym zerwać całkiem stosunki, ni-
kogo tu nie dopuszczać i odosobnić dwór zupełnie.

Włoch wiedział o tem i przeczuwał, że mu do Niepołomic
niełatwo będzie się dostać, ale upartym był i rachował na
biskupa Maciejowskiego, który mu powinien był ułatwić
przystęp. Oczekiwane listy od króla Ferdynanda zaledwie
nadeszły, gdy już nazajutrz Marsupin siadł na koń i ruszył
ku Niepołomicom. Ledwie milę ujechawszy, spotkał dworza-
nina starej królowej, Morawę, którego często widywał i który
znał go dobrze. Zdziwionym był bardzo, dowiadując się, iż
o jego zamiarze dostania się z listami do króla Bona już była
powiadomiona i kazała mu powiedzieć, żeby się nie ważył
zbliżać, bo dopuszczonym nie będzie.

— Muszę być dopuszczonym — odparł Włoch.
— Z Krakowa nikomu do nas niewolno — odparł Mo-
rawa, — królowi i wszystkim przez to grozi niebezpieczeń-
stwo. Daro jechać będziecie; strażę stoją i rozkaz mają.

Włoch się rozsiadził.
— Mam listy i przesyłkę od ojca królowej — zawołał, —
z królem i młoda królową widzieć się muszę. Nieczyli roz-
kazów nie słucham. Moru nie przywiozę, bom dzięki Bogu
zdrow, a lada czem się zastraszyć nie dam.

Tak odpowiadawszy tego posta, Marsupin gniewny i roz-
jątrzony, sam, gdy się ten zawrócił i podążył za nim dalej
ku Niepołomicom. Ustąpić nie mógł.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Z Cleveland

EUGENIA I JERZY
STOLARCZYK

Polski

Program Radiowy

Złożony w 1927 roku

WXEN

106.5 FM—Cleveland, Ohio

Środa i Piątek, 7:30 wiecz.

Niedziela, 10:30—11:30 rano

Rezerwacje Na Bankiet 90-lecia ZNP do 1 Września

Ogólno krajowe uroczystości 90-lecia Związku Narodowego Polskiego, rozpoczęte podniosłymi programami w Filadelfii i Doylestown w dniach od 17-go do 19-go lipca, będą zakończone wielkim reprezentacyjnym bankietem w Chicago, w Dzień Pułaskiego, to jest 11-go października w Sherman House.

Początek bankietu o godzinie 6:30. Bilety są po \$12.50 od osoby.

Przygotowaniami do tej znamiennej i pamiętnej uroczystości związkowej kieruje Wiceprezesa Irena Wallace, jako przewodnicząca Komitetu Bankietu Jubileuszowego.

Zaproszenia do wszystkich Gmin i Grup na terenie kraju już są wysłane. Na terenie Chicago i Illinois, wiele wybitnych osobistości już zapowiedziało swój udział; natomiast mało Grup i Gmin zgłosiło rezerwację na stół. Czas ucieka, pozostaje zaledwie kilka tygodni do Bankietu. Wiceprezesa I. Wallace apeluje do wszystkich grup i gmin ZNP jak i do poszczególnych osób, które planują wziąć udział w bankiecie, aby nie zwlekali dłużej i zgłosili rezerwację do dnia 1 września, listownie: 1520 W. Division Str., lub telefonicznie, do biura Wiceprezesa: AR 6-0700.

Komunikat Polskiej Szkoły Im. Gen. Kazimierza Pułaskiego

Kierownictwo Polskiej Szkoły im. Pułaskiego powiadamia zainteresowanych, że zapisy młodzieży do szkoły języka polskiego, od najniższych klas łącznie do 4 kl. gimn. odbędą się w gmachu szkolnym św. Trójcy w dniu 5 września (sobota), już od godz. 10 rano do 3 popołudniu.

Rodziny polskie mają najlepszą sposobność dla zapisania dziecka do polskiej szkoły sobotniej, by w dalszym ciągu mogło ono uzupełniać znajomość języka polskiego, poznać historię Narodu Polskiego, jego piękna tradycję i swoistą kulturę.

Rano w tym dniu Kierownik Szkoły p. Kazimierz Serwas przy współudziale grona nauczycielskiego będą udzielać informacji. Technicznie sprawa zapisów będzie odbywała się szybko i sprawnie. Zapisujący winni przynieść z sobą certyfikat z datą urodzenia się dziecka lub ostatnie świadectwo z roku ubiegłego.

Rodziny przyjeżdżające z Polski przedstawić muszą świadectwa szkolne z danej miejscowości, w której ukończyli szkołę. Zostanie utworzona też klasa specjalna dla dzieci, które nie znają języka polskiego. W naszym narodowym interesie jest, by żadne dziecko pochodzenia polskiego nie ominęło polskiej szkoły. Język polski jest kluczem do języków słowiańskich.

Apel do rodzin przyjeżdżających z Polski

Droscy Rodzice! Przyjeżdżając ze starego Kraju do Nowej Ojczyzny pięknej, rozległej i bogatej. Tu pragniecie pozostać, pielęgnując w dalszym ciągu tradycję naszych ojców i dziadów, które sięgają 1000-lecia istnienia Narodu.

Zapisy Do Szkoły Gen. Pułaskiego

Kierownictwo Szkoły im. Gen. K. Pułaskiego zawiadamia zainteresowanych, że zapisy do szkoły języka polskiego, od najniższych klas — łącznie do 4 kl. gimnazjalnej odbędą się w gmachu szkolnym św. Trójcy w dniu 5 września (t.j. sobota) od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu. Pożądaną jest przy zapisach dziecka przedstawić ostatnie świadectwo szkolne lub metrykę urodzenia.

Zebranie Wydziału Kobiet Okręgu 13-go Z. N. P.

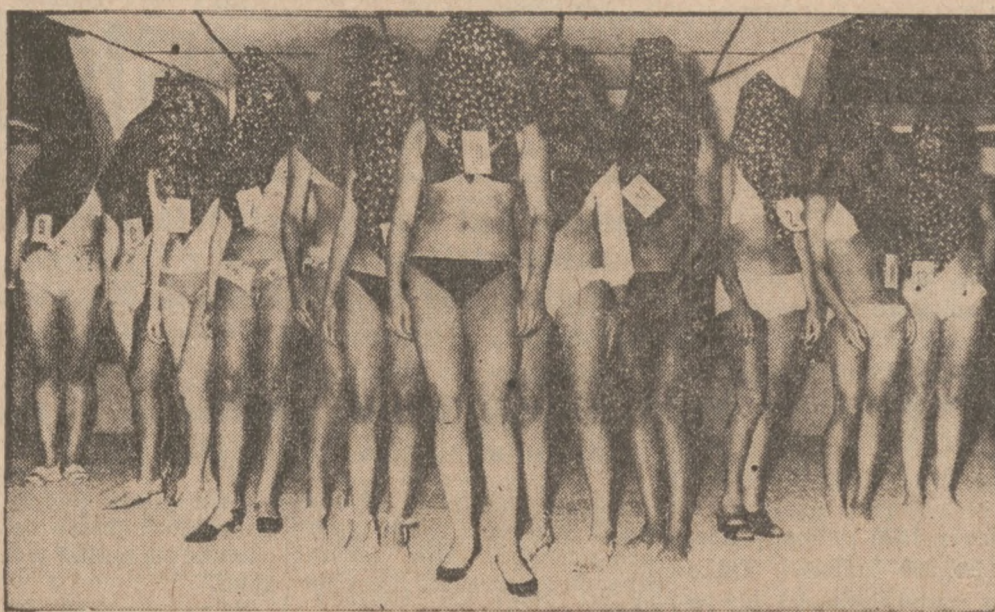
Posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 13-go Z. N. P., pierwsze po wakacjach, odbędzie się we czwartek, dnia 3-go września, w lokalu skarbnika ZNP, — E. Moskala, pnr. 5639 Milwaukee Ave. Początek o godz. 7:30 punktualnie. Ze względu na ważne sprawy, jakie będą omawiane na posiedzeniu, prosimy wszystkie członkinie o przybycie.

Na posiedzeniu będzie obecna wiceprezesa ZNP — p. Irena Wallace, która będzie mówiła o rozpoczynającym się 1-go września dorocznym wrześniowym konkursie werbunkowym i nagrodach przewidzianych za zdobycie nowych członków do ZNP.

Zofia Buczkowska — Komisarz Okręgu 13-go; — Eleonora Tragarz, —sekr. prot.



PIERWSZOPLANOWĄ postacią w sytuacji na Bliskim Wschodzie jest Yassir Arafat (po lewej), przywódca palestyńskich partyzantów, odrzucających propozycję zawieszenia broni między Izraelem i krajami arabskimi. Na zdjęciu: Arafat w rozmowie z prezydentem Egiptu Nasserem.



ORYGINALNY KONKURS zorganizowano w Cesenatico, we Włoszech. Tym razem uroczyste stanyły do konkursu o tytuł "Najpiękniejszych Nóg, 1970". Aby ułatwić pracę jury uczestniczki miały zasłonięte twarze. W konkursie zwyciężyła 18-letnia mieszkanka Bolonii z nr. 10, Lidia Matteuzzi.

J. Kozaren, Komisarz Okr. 10 ZNP w Szpitalu — Sparalizowany

Jan J. Kozaren, komisarz Okręgu 10 ZNP oraz krajowy wiceprezes Rady Polonii Amerykańskiej, doznał paraliżu i znajduje się w krytycznym stanie w Detroit General Hospital.

Doznał on ataku znajdując się w restauracji, na Lafayette, w śródmieściu, skąd został zabrany do szpitala. Paraliżem została objęta jego prawa strona, ale już wczoraj stwierdzono, że zaczyna odzyskiwać władzę w prawej ręce oraz prawej stronie twarzy, jakkolwiek nie może on mówić.

Obecny jego stan jest krytyczny, jak mówią lekarze, ale

jeżeli nie będzie dalszych komplikacji jest nadzieja na odzyskanie zdrowia.

Wiadomość o nagłej chorobie Jana J. Kozarena wywołała powszechny żal. Ubiegłej niedzieli wrócił on z Chicago gdzie był na konwencji Kongresu Polonii Amerykańskiej. Ostatnio poświęcił się na całkowicie obiadowi mającemu się odbyć w ubiegły czwartek, 27 sierpnia, na statku Bob-Lo z okazji 90-lecia Związku Narodowego Polskiego z udziałem krajowych władz, przybywających z Chicago. Poza tym Kozaren miał być toaśnistą w bankiecie krajowej konwencji Krajowego Klubu Amerykańskich weteranów w najbliższą niedzielę.

To tylko w części obrazuje działalność i pracę społeczną Kozarena, prócz jego zawodowej pracy jako dyrektora Schenley Distillers na stan Michigan. W Metropolii detroickiej nie było dosłownie żadnej imprezy czy obchodu, w którym nie byłoby osobistego udziału i pracy Kozarena. Niespożyte energii, znany z grzeczności i ukladności, zawsze dbał o jedność i zgodę Polonii wierząc w współdziałanie oraz współpracę. Zawsze miał czas na wszystkich nikomu niczego nie odmawiając.

Lekarze zabronili odwiedzenia chorego, do którego jedynie dostęp ma żona wraz z synami. Kozaren ma zapewnioną jak najlepszą opiekę lekarską i tylko czas okaże jak będzie ona skuteczna.

Redakcja Dziennika Związkowego przesyła serdeczne życzenia komisarzowi Kozarenowi jak najszybszego odzyskania zdrowia.

Ława Przysięgłych Nie Rozumie Aktu Oskarżenia

New Haven, (UPI) — Ława przysięgłych złożona z 10 białych i 2-ch Murzynów, przed którą odbył się proces karny przeciwko przywódcy "Czarnej Pantery" Lonnie McLucae, tak nie rozumie, o co w procesie chodzi, że w ciągu 3 dni narad nad werdyktem 3-krotnie wychodziła z sali narad, prosząc sędziego o wyjaśnienie znaczenia z artu 10 w karnych. Będąc po raz trzeci przed sędzią, ława prosiła o tekst instrukcji do przeczytania w sali narad. Sędzia odmówił, twierdząc, że ławnicy mają słuchać instrukcji sędziego i zapamiętać.

Nowy Kieszonkowy SŁOWNIK

Polsko-Angielski

Angielsko-Polski

Cienki jak brzytwa a jednocześnie zasobny jak biblioteka — wygodny do kieszeni lub torebki.

ZAWIERA 30,000 HASEŁ (słów) i 270 stron druku. Posiada również polską wymowę.

ROZMIAR: długość 5 1/2 cala szerokość 2 1/2 cala grubość 3/4 cala Trwała oprawa z plastiku.

Cena \$2.00

(wraz z przesyłką)

Zamówienia należy kierować

DZIENNIK ZWIAZKOWY

1201 N. Milwaukee Avenue

Chicago, Ill. 60622

(Uwaga — za załączeniem pocztowym, C.O.D. książek nie wysyłamy).

Z Klubu Przyjaciół Prez. Mazewskiego

Posiedzenie Klubu Przyjaciół Prezesa ZNP mec. A. A. Mazewskiego odbędzie się we wtorek, 1 września, 1970 r. o godz. 8ej wieczorem, w sali SPK pnr. 2914 W. North Ave. Obecni usłyszą sprawozdania z Dnia Klubu Przyjaciół Prez. Mazewskiego jaki odbył się 9 sierpnia. Członkowie, którzy nie zwrócili swych książeczek losowych, proszeni są o zwrócenie ich — do rozliczenia.

Zarząd Klubu serdecznie dziękuje wszystkim za poparcie losowania, za przybycie na nasz piknik i za wszystko co przyczyniło się do sukcesu tej imprezy. Sprawozdanie z pikniku złożone będzie na tym posiedzeniu 1 września. Komitet środków i sposobów na czele z naszą dzielnią Wiceprezeską Czesławą Organą i jej zastępczyni dyrektorką Marią Stachon przyrzekli przekasę dla uczestników posiedzenia. Omawiane będą dalsze projekty naszego Klubu. Osoby zainteresowane Klubem mogą się zgłosić na następnym posiedzeniu we wtorek, 1 września.

Czesław M. Kościelak, prezes; Helena M. Sterwińska, sekretarka.

Z Gminy 41 ZNP

Uwaga Panie Prezesi, Panowie Prezesi, Panie Sekretarki i Panowie Sekretarze Grup przy Gminie 41 ZNP! Kto chce dołączyć się jeszcze do ogłoszeń Jubileuszu 90-lecia ZNP w Dzienniku Związkowym, proszony jest załatwić to bezwzględnie. Ogłoszenie będzie przyjmować sekretarka do dnia 2-go września.

Kto ma życzenie zgłosić kandydatkę na Debiutantkę na Bal Stowarzyszenia Dobroczynności przy ZNP odbędzie się we wtorek, dnia 8 września. Blizsze szczegóły można otrzymać od wiceprezeski Foszcz lub od sekretarki Heleny M. Sterwińskiej. — Stefania Foszcz, tel. ME 7-1554; Helena M. Sterwińska, tel. AR 6-5891.

Pierwsze powakacyjne posiedzenie Gminy 41 ZNP odbędzie się w środę, dnia 7-go października, w sali del. Aniela Leszczyńskiej, 2532 W. Fullerton Ave., o godzinie 8-jej wieczorem.

Wzrzesień jest Miesiącem Wydziału Kobiet, więc apelujemy do wszystkich Pań, aby zapisały choć jedną nową członkinie do naszej organizacji. — Prezes ZNP, mec. A. A. Mazewski, honorowy prezes Gminy 41 ZNP; Czesław M. Kościelak, prezes Gminy; Helena M. Sterwińska, sekr.

Specjalne Zebranie Rozwojowe Gminy 120 ZNP

Specjalne zebranie rozwojowe Gminy 120 ZNP odbędzie się w środę, dnia 2-go września, w sali p. Stowika pnr. 3200 N. Milwaukee Ave., początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Na zebranie to zaproszona została Wiceprezesa Krajowa ZNP p. Irena Wallace. Wszyscy proszeni są o wzięcie jak najliczniejszego udziału w tym zebraniu. Potrzebujemy żywej rady i życzliwego współudziału wszystkich organizatorów, chociażby raz do roku. Tylko zwiększenie zainteresowania członków organizacją, może przynieść dodatnie dla wszystkich skutki. — Serdecznie apelujemy o przybycie na to ważne zebranie rozwojowe.

Emil Kolasa, prezes Gminy 120 ZNP, Bogdan Parafinczuk, przew. komitetu członkostwa Gminy 120 ZNP.

Wiadomości z Town Of Lake Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej Z.N.P.

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W 51sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowsky.

Tow. Synowie Korony Polskiej, Gr. 962 ZNP w każdą 3-ą niedzielę o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka pnr. 4843 S. Racine ave.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w każdą 3-ą niedzielę o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka, pnr. 4843 So. Racine ave.

Tow. Sokolice Polskie ZNP No. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej po południu.

Tow. Gwardia Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building

Sherman Parku, — blisko 52-iej i Throop.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1242 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem, w sali Łączkowskich przy 1425 W. 51st street.

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w czwartą niedzielę każdego miesiąca o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka, pnr. 4843 So. Racine ave.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł. w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kosciuszki Grupa 1192 ZNP — w każdą 3-cią niedzielę, o godz. 2-jej po poł., w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51-a ul.

Ważne dla Wszystkich Towarzystw i Kupców

W sobotę, 10-go października Dziennik Związkowy wyjdzie z pod prasy jako jubileuszowe wydanie 90-lecia założenia ZNP. Wydanie to będzie obszernie, zawierać będzie setki ogłoszeń z życzeniami od Gmin, Grup ZNP, Towarzystw, Klubów, Placówek, kupców, przemysłowców i profesjonalistów składających życzenia jubileuszowe dla ZNP.

Korespondent na dzielnice Town of Lake i Bridgeport, Wl. Tomaszewski zbiera już takie ogłoszenia z tych dwóch dzielnic, prosiac Towarzystwa, Kluby, Oddziały, Posterunki i Placówki, aby takie piatne ogłoszenia już teraz przysyłały wraz z czekiem lub Money Order na adres Wl. Tomaszewski, 2906 So. Archer Ave., Chicago, Ill. 60608. Mamy nadzieję, iż Town of Lake będzie zaszczycony licznymi jubileuszowymi ogłoszeniami i że towarzystwa, kluby, oddziały i kupcy poprą nasze pismo, które zawsze ogłasza zabawy i posiedzenia, nie licząc za nie żadnej zapłaty.

Pielgrzymka Na 3 Dni Do West Bend, Iowa

Serdecznie zapraszamy całą Polonię na Pielgrzymkę Klubu Parafii Osielec na 3 dni do Groty of The Redemption, do West Bend, Iowa, która to Pielgrzymka odbędzie się w czasie Labor Day weekend, 5-go, 6-go i 7-go września b. r. Autobus odjedzie o godzinie 6-jej rano, w sobotę, 5-go września z pnr. 5522 So. Damen Ave. Podróż trwać będzie 8 godzin.

Przejazd autobusem, 2 noce w motelu i wyżywienie, wszystko razem kosztuje \$65.00 od osoby. Osoby zainteresowane tą Pielgrzymką proszone są po bilety telefonować zaraz HE 4-5213.

Jeszcze mamy 5 biletów wolnych. Często się zdarza, że niektórzy muszą zrezygnować z Pielgrzymki, ponieważ nie mają biletu. Wobec tego jest miejsce potrzebne nam zawsze innych miłośników Pielgrzymek. Z tego powodu prosimy telefonować HE 4-5213 wó wczas, kiedy zdecydowanie się jechać na Pielgrzymkę. Grota of the Redemption jest bardzo piękna i warta zobaczenia. Zbudowana ręcznie przez pewnego księdza, kamienie błyszczące, które na tej Grocie były sprowadzane z różnych części świata. Według oszacowań federalnych 3 lata temu wspomniana Grota miała wartość \$250,000.

Byliśmy już tam trzy razy i pomimo, że jest to kosztowna Pielgrzymka, wszyscy podziwiają piękność tej Groty i nikt nie na-

rzekał, że tyle zapłacił za Pielgrzymkę.

Koszt z roku na rok się zwiększa, więc nie wiadomo, czy w innych latach podobne Pielgrzymki będziemy mogli urządzać. Z tego powodu radzimy tym, co są zainteresowani, aby zaraz po biletach telefonować HE 4-5213 i z nami jechali, a napewno nie pożałują. — Mieczysław A. Binkowski, korespondent.

Z Klubu Marynarskiego Morskie Oko

Jeszcze mamy kilka wolnych miejsc w autobusie na pielgrzymkę do "Shrine of the Seven Dollars" w Valparaiso, Ind., dnia 6 września. Cena biletu za autobus i wyżywienie wynosi tylko \$6.75 od osoby. Wyjazd nastąpi z 48-iej i Western o godzinie 7:30 rano; z 47-iej i Wolcott o 7:45 rano; a o 8:00 punktualnie z 51-iej i Ashland. Prosimy telefonować jak najprędzej po rezerwację, bo musimy dać znać księżom ile osób przybędzie na śniadanie i na obiad, więc telefonować na numer HE 4-1388 do sekretarki, lub do prezesa Tomiczak, 737-8654.

Już można dokonywać rezerwacji na Nowennę do Ojców Salwatorów, na 13-go września, a także do Ojców Karmelitów na 4-go października. — Mary Ann Bialek, korespondentka.

Pielgrzymka Na Trzy Dni Do West Bend, Iowa

Przypominamy wszystkim, co zakupili bilety, że Pielgrzymka Klubu Parafii Osielec, do Groty of the Redemption do West Bend, Iowa, wyjeżdża w sobotę, 5-go września, o godz. 6-jej rano z pnr. 5522 So. Damen Ave. Wracamy w poniedziałek, 7-go września około godziny 9-jej wieczorem.

Autobus mamy zapelniony, ale ktoś może w ostatniej chwili odwołać swój bilet, z tego powodu osoby zainteresowane tą Pielgrzymką do West Bend, Iowa prosimy telefonować na HE 4-5213. Cena biletu od osoby \$65.00, które pokrywa przejazd autobusem, 2 noce w motelu, wyżywienie i wszystkie małe rozchody związane z tą Pielgrzymką. — Mieczysław A. Binkowski, koresp.

Z Klubu Nowy Prąd

Posiedzenie Klub Nowy Prąd odbędzie się w piątek, 4-go września, w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51sza ulica.

Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Będzie wybór urzędników na rok 1971. Prezes Pawełko prosi członków o liczne przybycie. Ważne sprawy do załatwienia. Z polec. zarządu: Francis Novosad, sekr. i korespondentka.

Zapisujcie Działwę Waszą Do Wydziału Małoletnich Z.N.P.

UWAGA CZYTELNICZY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda! oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam

DZIENNIK ZWIAZKOWY

DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć to wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIAZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu Nazwa ulicy Piętro

Numer Telefonu

Miasto Zone Stan

Podpis zamawiającego

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published daily except Sundays by



ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622



Wysyłany przez Pocztę w Chicago w Kanadzie	Wysyłany przez Pocztę Poza Granice Chicago w U.S.
Codziennie i Sobotnie	Codziennie i Sobotnie
Rocznice (1 yr.) \$18.75	Rocznice (1 yr.) \$17.75
Półrocz. (6 mos.) 11.00	Półrocz. (6 mos.) 10.50
Kwartal. (3 mos.) 6.75	Kwartal. (3 mos.) 6.25
Miesięcz. (1 mo.) 3.75	Miesięcz. (1 mo.) 3.25

Tylko Sobotnie Wydanie	Tylko Sobotnie Wydanie
Rocznice (1 yr.) \$8.00	Rocznice (1 yr.) \$8.00
Półrocz. (6 mos.) 5.50	Półrocz. (6 mos.) 5.25
Kwartal. (3 mos.) 3.25	Kwartal. (3 mos.) 3.25

DO INNYCH KRAJÓW

Codziennie i Sobotnie	Tylko Sobot. Wydanie
Rocznice (year) \$25.00	Rocznice (1 yr.) \$10.50
Półrocz. (6 mos.) 15.00	Półrocz. (6 mos.) 7.50
Kwartal. (3 mos.) 9.00	Kwartal. (3 mos.) 4.50

Na "Standach" (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy)10c
Na "Standach" (News-Stands) — pojedynczy
Numer Sobotni (Single Saturday Copy)20c

JAN F. KRAWIEC, Editor-in-Chief
Phone: All Departments Brunswick 8-8700
JOZEF H. GAJDA, Manager

Telephone to City Editor before 8 A.M.
BRUNSWICK 8-8707
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Nowa Era

Nie tylko polska prasa emigracyjna odniosła się nieufnie do paktu Bonn-Moskwa, choć potwierdza on granicę na Odrze i Nysie. Głosy ostrzeżenia padły również ze strony kilku wielkich pism europejskich. M. in. "Neue Zuercher Zeitung" zadaje pytanie, czy ów pakt mający stworzyć "nową erę dla Europy," nie jest sukcesem sowieckiej polityki na Zachodzie, a londyński "Economist" podkreśla, że gdy Sowietów mówią o pokoju w Europie, rozszerzają swą strefę wpływów w Azji, nad Morzem Śródziemnym, nad oceanem Indyjskim i na południowym Atlantyku". To nie jest polityka państwa, które szuka układu z innymi państwami. To jest polityka mocarstwa, które dąży do spotęgowania swej światowej pozycji."

Ciekawe są komentarze, zamieszczone w ostatnim numerze tygodnika "Time." Powiada on:

Dla Sowietów traktat był zwycięstwem dyplomatycznym. Rosjanie zdobyli poparcie dla swego planu konferencji dla sprawy bezpieczeństwa Europy, co przyniesie ma ostateczne uznanie sowieckiej dominacji w Europie Wschodniej i przyspieszyć wycofanie się U.S. z Europy.

W polityce światowej ZSRR Europa Wschodnia ma pierwszeństwo, a naczelnym problemem jest zabezpieczenie lojalności satelitów. Sowietom trudno zapomnieć o kamieniach, które w czerwcu 1953 rzucano na sowieckie czołgi w wschodnim Berlinie. Pakt Bonn-Moskwa ma rozwiązać złudzenia wśród niektórych satelitów, iż dzięki pomocy politycznej i gospodarczej Zachodu osiągną pewien stopień niezależności od Moskwy. Owszem, Moskwa wie, że państwa te mają potrzeby, których sama zaspokoić nie może. Pakt moskiewski otwiera drogę do ekonomicznej współpracy z Zachodem, ale tylko pod nadzorem i kontrolą ZSRR.

Pakt ma również osłabić pokusy niektórych satelitów do nawijania się ścisłych stosunków z Chinami. Pokusie takiej opór się przede wszystkim Zachodnie Niemcy, nie chcąc osłabiać korzyści, wynikających z paktu, flirtu z Chinami. To też prasa pekińska zareagowała na pakt stwierdzeniem, iż utrwalając status quo w Europie Rosja odzyskuje wolną rękę na Dalekim Wschodzie celem zagrożenia Chinom i podkopywania ich wpływów w Azji.

Zdaniem "Time" traktat zawiera również dla Sowietów pewien moment ryzyka. Każdy okres odprężenia potęgował w bloku sowieckim tendencje, dla Kremla głęboko niepokojące. Dyktatury wymagają istnienia wyraźnych wrogów i atmosfery zagrożenia z zewnątrz. Zmiana atmosfery budzi prądy liberalne i żądania reform.

Ale z drugiej strony jest ryzyko, że pakt moskiewski stworzy na Zachodzie złudne poczucie bezpieczeństwa i wzmocni żądanie wycofania z Europy wojsk U.S. W każdym razie pierwszą reakcją sen. Mansfielda na wiadomość o podpisaniu traktatu było właśnie takie żądanie.

Niespodzianki Spisu Ludności

Ostatni spis ludności przyniósł wiele niespodzianek. Obliczenia nie zostały jeszcze ukończone i upływie kilku miesięcy zanim rezultaty zostaną ogłoszone oficjalnie. Ze wstępnych obliczeń wynika, że nie stan New York lecz Kalifornia jest najludniejszym stanem Unii. Kalifornia posiada 19.696.840 mieszkańców, o 3.979.636 więcej niż w 1960 r. Stan New York posiada 18.448.000 mieszkańców o 1.663.696 więcej niż w 1930 roku.

Na trzecim miejscu jest Pensylwania, która ma 11.842.000 ludności, wzrost od 1960 r. o 522.634 ludzi. Na ustalenie, który stan znajduje się na czwartym miejscu będziemy musieli czekać do grudnia, gdy ostateczne obliczenia zostaną podane do wiadomości. Może je zająć Illinois lub Texas. Według dotychczasowych obliczeń Illinois posiada 10.973.986 mieszkańców, wzrost od 1960 r. o 392.823; Texas 10.981.447 mieszkańców, wzrost w ciągu

10 lat o 1.401.770. Różnica między liczbą ludności w Illinois i Texas wynosi zaledwie około 8.000 na korzyść Texas.

Chicago posiada 3.325.263 mieszk., spadek o 225.141 mieszk. Natomiast pow. Cook posiada 5.430.075 mieszk., wzrost o 300.350 mieszkańców.

Ciągle słyszymy alarmy o groźbie przeludnienia i nawoływania do kontroli urodzin. Tymczasem okazuje się, że przyzrost naturalny w ostatnim dziesięcioleciu był najmniejszy w dziejach Ameryki. Mimo znacznie mniejszej liczby urodzin, ogólna liczba ludności Stanów Zjednoczonych wzrosła, ponieważ więcej się rodzi niż umiera, a imigracja ciągle odgrywa poważną rolę w przyroście ludności.

W dniu 1-go kwietnia 1970 r. Stany Zjednoczone miały 201.300.000 ludności. Tylko pięć stanów posiada mniej ludności niż w 1960 r. Są to: Mississippi, West Virginia, South Dakota, North Dakota i Wyoming.

Migracja z terenów rolniczych, głównie ze stanów południowych do wielkich miast była w dziesięciolecie większa niż przewidywana.

Podane cyfry nie są ostateczne i ukończenie obliczeń może je zmienić.

INNI PISZĄ:

Stany Zjednoczone a Środkowy Wschód

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR.

— Stany Zjednoczone dały obecnie wyraźne do zrozumienia, o jakiego stopnia energicznie zamierzają forsować pokojowe rozwiązanie na Środkowym Wschodzie. Odrzucenie izraelskich oskarżeń, wedle których Egipt winien jest poważnego pogwałcenia warunków rozejmu, świadczy, że Waszyngton nie ma zamiaru dopuścić do tego, aby mniej istotne problemy zahamowały postęp we właściwym kierunku.

Sprawa oczywiście przedstawiałaby się inaczej, gdyby doszło do poważniejszego naruszenia rozejmu przez którąkolwiek ze stron, albo gdyby pomniejsze incydenty stały się codzienną rutyną. W takim wypadku Waszyngton zmuszony byłby do poważniejszego podejścia do takiego problemu. Obecnie jednak Biały Dom, departament Stanu i Pentagon wyraźnie uważają, że dotychczasowe naruszenia rozejmu przez Egipt były albo na niewielką tylko skalę, albo też tak wątpliwej natury, że nie stanowią istotnego zagrożenia dla rozmów pokojowych.

Zgadzamy się z tą opinią. Nawet jeżeli doszło w ostatnich minutach przed wejściem w życie zawieszenia broni do jakichś pospiesznych manewrów, wątpliwym jest, aby zmieniły one mogły poważnie dotychczasowy stosunek sił militarnych wzdłuż Kanału Sueskiego.

Wierzmy, że Egipt ma wszelkie powody, aby życzyć sobie powodzenia rokowań pokojowych, bo ostatecznie w wyniku takich rozmów osiągnąć on ma oczyszczenie swych terytoriów z wojsk okupacyjnych.

O tym, że Izrael nie ma obecnie żadnych wątpliwości co do amerykańskiej decyzji forsowania układu pokojowego, świadczy choćby niedawna wypowiedź Gada Yakoby, bliskiego współpracownika generała Moshe Dayana, izraelskiego ministra Obrony. W swym wywiadzie prasowym Yakoby stwierdził, że "Amerykanie gotowi są użyć wszelkich środków, jakie mają do dyspozycji, aby skłonić nas do zawarcia układu — co oznacza również możliwość zarówno finansowych jak militarnych sankcji". Inaczej mówiąc, p. Yakoby — którego znać można za rzecznika realistycznych poglądów generała Dayana — uważa, że Waszyngton gotów jest narzucić układ pokojowy na Środkowym Wschodzie.

Powody takiego twardego amerykańskiego stanowiska są dobrze znane. Waszyngton zdecydowany jest uczynić wszystko, co leży w jego mocy, by doprowadzić do ochłodzenia powstałej na Środkowym Wschodzie sytuacji, która spowodować mogłaby wybuch wojny z Rosją. W grę wchodzi również utrzymanie, w ramach możliwości, amerykańskich wpływów na Środkowym Wschodzie — rejonie tak strategicznie położonym i wyposażonym w takie bogactwa naftowe. A wreszcie Biały Dom jest też oczywiście świadomy ewentualnych dywidend politycznych, jakie uzyska w razie powodzenia swej akcji pokojowej.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, względy polityczne, gospodarcze oraz zdrowy rozsądek i sprawa pokoju wskazują w tym wypadku w jednym zgodnym kierunku.

To i Owo

Weterani posiadający ubezpieczenie wojskowe (GI Life Insurance) otrzymają wyższe dywidendy za rok 1969. Weterani z pierwszej wojny otrzymają dywidendy na sumę \$115, w porównaniu do \$97 w roku 1968, a weterani z drugiej wojny światowej otrzymają dywidendy w sumie \$61 w porównaniu do \$53 za rok 1968.

Słynny "Pony Express" łączący stany Zachodnie ze stanami Środkowego-Zachodu i Wschodu, został zapoczątkowany w dniu 3go kwietnia, 1860 roku, a łączył wprost St. Joseph, Mo. z Sacramento, California.



Śladami Lat Dziecinnych Władysława Sikorskiego (II) — Reportaż z Hyżnego, Gdzie Buduje Się Szkoła-Pomnik Na Cześć Generała, Fundowana Przez Amerykańską Polonię. — W Gościnie u Kolegi Lat Dziecinnych "Władka Sikorskiego." — Problem Samobójstw Wśród Młodzieży

Poniżej podajemy dokonanie mego sobotniego reportażu z miejsc, gdzie Generał Sikorski spędził swe lata dziecińne.

Na Placu Budowy Szkoły Fundowanej Przez Polonię

Idąc na plac budowy nowej szkoły zatrzymujemy się w cieniu rozłożystych dębów i zbieram od inż. Kawaleca garść informacji na temat pobytu Generała w Hyżnem: Tutejszy organista Tomasz Sikorski był ambitnym człowiekiem. Ukończył seminarium nauczycielskie, został awansowany na stanowisko inspektora szkolnego powiatu Mielec i przeniósł się do Tuszowa. Tu właśnie urodził się przyszły wódz polskiej armii II wojny światowej. Wkrótce jednak Tomasz Sikorski zmarł w Tuszowie i żona jego, razem z 4 dziećmi, wróciła do Hyżnego. Tam pracowała u właściciela folwarku, Jędrzejowicza. Samotna kobieta i 4 dzieci na utrzymaniu, życie nie było łatwe. Niejednokrotnie głodno i chłodno bywało przyszłemu generałowi. Opowie mi o tym obszernej kolegi jego z ławy szkolnej, pan Grzegorz Marszałek. Plac budowy wyrównany. Dalej z jednej strony zielenia się łąki w stronę rzeki. Z drugiej zaś wznoszące się mury obramowują stare dęby i lipy. Na podchodzących już pod dach murach widać pracujących murarzy. Są to murarze-ochotnicy. Ludność Hyżnego zobowiązała się, że znaczna część kosztów budowy szkoły pokryje własną pracą, w czynnie społecznym.

Inż Kawalec poznaję mnie z planem szkoły. Obszerne budynek o 3 kondygnacjach. Chociaż nie ultranowoczesny ale o szerokich wielkich oknach, dających wiele światła, i obszernej sali gimnastycznej. Na pierwszej kondygnacji mają być specjalistyczne pracownie, stołówka i pomieszczenia pomocnicze. Na pozostałych dwóch piętrach zostaną rozmieszczone klasy.

Przewiązka, w której będą się znajdowały urządzenia techniczne, i mieszkania dla personelu obsługi i łączący główny gmach, z wielką salą gimnastyczną i kinową. Fundamenty pod ten drugi budynek już są założone i ściany zaczynają piąć się w górę. Dom mieszkalny dla nauczycieli powstanie na miejscu dworku Jędrzejowicza. Całość przed zimą zostanie nakryta dachem a przyszły rok szkolny dzieci w Hyżnem rozpoczyna już w nowej szkole, wybudowanej w jednej trzeciej sumy amerykańskiej Polonii.

Kolega z Ławy Szkolnej

Grzegorz Marszałek liczy już sobie 88 lat. Z Generałem Sikorskim siedział na jednej ławie szkolnej. Spotykam go, gdy właśnie wychodzi z domu na swój codzienny spacer. Z miejsca zasypuję go pytaniami na temat tych dawnych lat.

Przez 3 lata pan Grzegorz siedział w jednej ławce z przyszłym wodzem naczelnym polskich sił zbrojnych II wojny światowej. Niejedną "ściągaczkę" podtykał Władka panu Grzegorzowi.

Pytam się, jakim Sikorski był uczniem. — "On" się w ogóle nie uczył — odpowiada pan Grzegorz — "On" jak tylko raz przeczytał, to już wszystko wiedział i kolegom pomagał się uczyć. Do mnie często przychodził do domu i udzielał korepetycji. A bieda u nich była aż piszczała. Plackami się tylko żywił, a często to i całych portek nie miał na sobie. Ale lubiany był przez kolegów. Bo bawił się z nami w wojsko, a jak potrzeba chętnie pomagał w szkole.

W Kolegium Pijarów

Wracając, w Rzeszowie, zatrzymuję się w gimnazjum, do którego uczęszczał Generał Sikorski, po ukończeniu 4 lat nauki w Hyżnem. Dawne liceum ojców Pijarów otrzymało nazwę imienia Ignacego Łukasiewicza, w 75 rocznicę zgonu tego wybitnego polskiego uczono. Łukasiewicz, twórca światowego przemysłu naftowego, i Sikorski premier oraz wódz narodu w najcięższych chwilach jego istnienia

— nie wiele jest w Polsce gimnazjów, które mogą pochwalić się takimi wychowankami.

W rzeszowskim gimnazjum mały Sikorski miał się kształcić na nauczyciela. Jednak dyrektor Lubczewski, którego sympatię zdobył Władek wstępnym bojem, stwierdził, że chłopiec jest za zdolny na nauczyciela. Zaopiekował się nim, wziął za przybranego syna i umożliwił mu dalsze kształcenie się.

Gdyby w Rzeszowie nie znalazł się dyrektor Lubczewski kto wie jak pokierowałby się dalsze losy małego Sikorskiego. I Lubczewskiemu należy się uznanie historii za to, że przyspożył Polsce takiego meża stanu.



Pan Grzegorz Marszałek, lat 88, jest kolegą z ławy szkolnej Generała Władysława Sikorskiego.

Samobójstwom Można Zapobiec

W związku z moim Kalendarzem na temat trudnego wieku dojrzewania młodzieży, otrzymałem kilka telefonów z pytaniami. Powtarzającym się w rozmowach problemem jest zagadnienie czy, ogólnie biorąc, samobójstwom można zapobiec. Na to pytanie odpowiada twierdząca pani Barbara, korespondentka z Brukseli londyńskiego Dziennika Polskiego. Piszę ona między innymi:

Taka jest opinia grupy belgijskich lekarzy, grupy która otwiera w Brukseli ośrodek zapobiegania samobójstwom (Centre de prevention du suicide). Niewiele jest dziś słów stanowią takich tabu jak słowo "samobójstwo". Można mówić i pisać na wszystkie tematy. O erotyce, o życiu seksualnym, o wszystkim z wyjątkiem samobójstwa.

Je ludzie zabiją to wstydlive milczenie.

Lekarze z CPS uważają za absolutną konieczność przetrwania tej znowy milczenia. Trzeba uświadomić społeczeństwo o realnym niebezpieczeństwie. Oto przykład. Bardzo niedawno jedna z uczennic odebrała sobie życie. W tym samym tygodniu sześć jej koleżanek z tej samej klasy usiłowało popełnić samobójstwo. Można dziś stwierdzić z całą pewnością, że samobójstwo jest na pewno chorobą zaraźliwą.

W małej Belgii corocznie 14.000 osób usiłuje odebrać sobie życie. Jedno samobójstwo na dziesięć dochodzi do skutku. Statystyki wykazują, że najwięcej (80% kobiet i 54% mężczyzn) samobójstw jest popełnianych przez nadużycie lekarstw. Jeżeli chodzi o wiek samobójców, najwięcej wypadków stwierdza się u młodych w wieku między 16 a 20 rokiem życia. Następnie ilość samobójstw się zmniejsza i cyfra ta wzrasta ponownie od lat 55, gdy przyczyną jest głównie cierpienie i osamotnienie. Profesor G. Deshaies w "Psychologii samobójstwa" pisze: "Samobójstwo jest świadomym aktem w którym śmierć przyjmuje się jako środek lub jako cel".

W większości wypadków bowiem ludzie odbierają sobie życie, aby przywołać kogoś na pomoc, wywołać zrozumienie.

Lekarze z CPS zwalczają powszechnie przyjętą opinię, że ludzie, którzy mówią o samobójstwie nie odbierają sobie życie. Na 10 samobójstw w 8 wypadkach stwierdza się, że otoczenie było uprzedzone o tych zamierzeniach. — Większość odbierających sobie życie waha się, igra ze śmiercią, pozostawiając otoczeniu szansę ratowania. Podkreśla się, że samobójstwa są popełniane w okresie "prześlania". Po tym kryzysie umiejętnie leczonym, niedoszli samobójcy

Józef Łobodowski

Rosja Czy Związek Sowiecki?

Pozornie mogłoby się wydawać, że w powyższym tytule nie ma żadnych tajemnic i odpowiedź nie jest trudna. Nazwa Związek Sowiecki określa charakter państwowy i obecny ustrój dawnego imperium rosyjskiego, okrojonego tu i ówdzie, ale za to znacznie rozszerzonego na innych odcinkach, o ponadto ściśle kontrolującego obszary, których wpływy rosyjskie nigdy w przeszłości nie sięgały. W gruncie chodzi o jedno i to samo.

Tak, ale położenie znaku równania implikuje w sposób wyraźny ciągłość historyczną dawnej Rosji, występującej dziś pod innym szyldem. I tu mogą powstać poważne wątpliwości. Jeden z wybitnych emigrantów rosyjskich, pisujący zresztą przeważnie po francusku, oświadczył kiedyś, że Rosja Sowiecka bardziej przypomina starą Moskwę Iwana Groźnego niż Rosję carską, jaką pamięta sprzed pierwszej wojny światowej starsze pokolenie. U nas namiętnym rzecznikiem tezy, że Sowiety nie mają nic wspólnego z dawną Rosją, że stanowią jej całkowite zaprzeczenie, jest Józef Mackiewicz.

Temat to niezmiernie obszerny, domagający się całego studium; w krótkim artykule można go zaledwie dotknąć. Osobiście ująłbym to zagadnienie w następujący sposób: Rosja Sowiecka stanowi zaprzeczenie Rosji carskiej w tym, co tę drugą zbliżało do cywilizacji zachodniej, natomiast jest ona logiczną kontynuacją najgorszych tradycji przeszłości, a najbardziej złośliwego średniowiecza suzdalsko-moskiewskiego. Zdaje sobie sprawę, że jest to ujęcie uproszczone, tak na przykład nie ma w nim miejsca dla kwestii religijnej. Tak czy owo, wywód musiałby otrzymać oparcie o wyczerpujący materiał historyczny, a na to — powtarzam — w tym krótkim artykule nie ma miejsca.

Znamienne przecież, z jakim uporem i konsekwencją szeroka opinia publiczna na Zachodzie w ogóle nie zastanawia się nad poruszoną dyalematem. Dla przeciętnego Francuza, Anglika czy Hiszpana Sowiety i Rosja to jedno. I nie chodzi już tylko o ciągłość historyczną, lecz, co dziwniejsze, o jedność narodowo-etniczną. Każdy obywatel sowiecki automatycznie staje się Rosjaninem. Czy chodzi tylko o ignorancję geograficzną? Sądzę, że nie tylko. Niewątpliwie działa zapatrzenie się w rosyjską potęgę. W świadomym czy podświadomym pojęciu Zachodu już nie tylko słowiańskie, lecz wszystkie różnoplemienne rzezi i strumienie dawno zlały się w rosyjskim morzu. Takie podejście zwalnia od wysiłku myślenia, a także od wyrzutów sumienia, jeżeli założyc, że tak starożytna kolacja się jeszcze tu i ówdzie.

Moskwie taka postawa odpowiada jak najbardziej, więc podsyca ją ona i wykorzystuje z całą gorliwością. Od kilku lat zaroilo się w Europie od występów różnych zespołów taneczno-spiewaczych, reprezentujących Sowiety: już nie tylko znany od dawna chór armii czerwonej, ale także balet Teatru Wielkiego w Moskwie, zespół folklorystyczny Moisiejewa, zespół "Kozacy Ukrainy" i wiele innych. Ich programy są z reguły znakomicie opracowane, cieszą się ogromnym powodzeniem, wywołują bezgraniczny entuzjazm.

Zespoły te imponują nie tylko temperamentem, świetnymi głosami i techniką taneczną. Imponują ponadto niesłychaną rozmaitością strojów, tańców, melodii. Teraz dochodzimy do sedna. Na kil-

sa zdolni do zupełnej zrównoważonej egzystencji.

Celem istniejącego od niedawna w Brukseli ośrodka zapobiegawczego jest leczenie, obserwacja, a przede wszystkim przewidywanie "prześlania samobójczych". Przez właściwą ocenę stanu psychicznego i socjologicznego osób badanych specjalisci z CPS stosują kuracje i zapobiegają możliwym recydywom. Prowadzą oni także akcje uświadamiania, m. in. jak należy odkrywać pierwsze objawy samobójcze.

W ośrodku CPS przyjmuje się wieczorami, a telefon jego działa do 4 nad ranem. Przypuszczając należy, że lekarzom z Centrum uda się choć w części zapobiec tej wielkiej pladze współczesnej.

kanaście tańców w bogatym programie Moisiejewa doli-czyłem się tylko dwóch czysto rosyjskich: triepak i taniec bojadski. Ponadto typowy dziewczynski "chorowód" i nie rozchodź się dalej. Cała reszta, a więc dziewięćdziesiąt procent, to zapisany na rosyjskie konto folklor innych narodów. Więc Ukraina i Białoruś, więc taniec litewski i łotewski, żywiolowe tańce moldawskie, kaukaska lezginka itd., itd.

Przejeżdża do Madrytu inny zespół sowiecki. Trafiam w telewizji na fragmenty z premierowego przedstawienia poprzedniego dnia. Jeszcze na ekranie nie pokazał się obraz, a już słyszę podrywającą skoczną melodię. Ki diabeł! Przecież najwyraźniej dźwięki czardasza. Istotnie, czardasz! A cóż to ma wspólnego z ludową twórczością rosyjską? Owszem, ma! Ponieważ Ruś Zakarpacka należy do Związku Sowieckiego, zaś na pograniczu, nad górną Cisą, uchowała się nieliczna mniejszość madiarska, dlategoż nie pokazać czardasza? Węgry, nie Węgry, dawaj do wspólnego, ogólnie rosyjskiego worka!

Tańce gruzińskie i dagiestańskie? A czemu nie! Piękna egzotyczna pieśń obrzędowa w okresie winobrania w wykonaniu ormiańskiego chóru? Także nadaje się. "Szyroka ziemia moja rodna..." A potem francuscy episyerzy i londyńscy długowłosi młodzieńcy patrzą z rozdziawionymi gębami, słuszają z rozwieszonymi uszami i zachwycają się. Jakaż rozmaitość, jakaż wszechstronność! Najbogatszy folklor na świecie!

Kiedy w roku 1964 po raz pierwszy "Mazowsze" przyjechało do Francji, paryski du-reń napisał w recenzji, że folklor rosyjski jest o wiele bardziej urozmaicony i bogaty niż polski. Naturalnie! Gdy się obrabowało dziesięć narodów i dwadzieścia ludów z ich dorobku, bogactwo musi być nadzwyczajne. "Od Kitaja do Dunaju, od Kawkaza do Kremla, ty rodna! Nasza russkaja ziemia!" Do rzańskiejskiej garmoszki, do kolonimskiej bałatajki dodaje się i ukraińska bandura i gruzińska zurna i huculską trombitę. — Summa summarum wypadła niezwykle imponująco. Burzliwy Zachód wszystko polknie i wszystko strawi.

Nie inaczej dzieje się w sporcie. Brytyjska Wspólnota rozbita jest na wszystkich międzynarodowych zawodach, na przykład na igrzyskach olimpijskich, na kilkanaście reprezentacji. Kanada, Australia, Nowa Zelandia, nawet małe wyspy antylijskie występują osobno. Związek Sowiecki nie bawi się w takie partykularyzmy. Wprawdzie Ukraina i Białoruś mają osobnych przedstawicieli w Organizacji Narodów Zjednoczonych, ale na stadion olimpijski wkraczają w zwartych szeregach pod jednym sztandarem.

I znowu wszystko jest zapisywane na konto ogólnorosyjskie. Zawodnik nazywa się Kłym, albo Lutsis, albo Metraweli, ale gdy wygra i staje na podium zwycięzców, to jako Rosjanin, a nie Ukraińiec, Lotysz, Gruzin. Znowu wszystko ginie w tym samym wszechobjęującym worku. Gdybyśmy z ówkiem w ręku obliczyli medale zdobyte przez reprezentację sowiecką na tych olimpiadach, w których wzięła udział (od Helsinek poprzez Melbourne, Rzym, Tokio aż po Meksyk), wyszłoby na jaw, że prawie połowę zdobyli nie-Rosjanie.

Na jednym ze spotkań eliminacyjnych k o s z ykarskiej drużyny sowieckiej, po szeregu zmian przeprowadzonych przez trenera, na boisku zostało w pewnej chwili dwóch Łotyszów, dwóch Gruzinów i jeden Rosjanin. Ale prasa pisała nazajutrz o pięknej grze koszykarzy rosyjskich. I tak z reguły, z przyzwyczajenia.

Jest rok 1964, olimpiada w Tokio. Wpadłem do kawiarni w chwili, gdy nadawo drugą rundę jednego z finałów bokserskich. Obraz na ekranie telewizyjnym był dość zamazany, a że działo się to po południu, światło dzienne, wpadając do obszernego lokalu, jeszcze bardziej psuło wyrazistość. Zacięta walka między smukłym zylastym blondynem i krępym brunetem o typowo mongolskiej twarzy. Nie orientuję się, co za waga, nie znam bokserów ani

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)

Workmen Improve Sportsman Park For 44-Day Thorobred Meeting

Chicago (Special) Sportsman's Park is a busy place these days, but instead of horses and players, heavy machinery and construction workers provide all the action.

Just as during a race meeting, there's activity both in the stands and on the backstretch. In the grandstand, workmen are enlarging and extending the box section, while a new 82-stall barn is being built in the stable area.

"Both constructions," said Charles W. Bidwill Jr., president of National Jockey Club, operators of Sportsman's Park, "are part of our continuous improvement program. Work on both projects started immediately after the sulky meeting closed last July 22 and the grandstand work will be completed well ahead of Oct. 2, opening day of our 44-day running horse meeting."

Overhead, Floor Heating
The new grandstand boxes, in addition to overhead heating, will have radiant floor heating, new plastic seating

and shelves for the greater convenience of patrons. "There will be easier access to box seats," Bidwill said, "and more aisle space to make it more comfortable for the fans to move about."

The new barn, the fourth erected in the last three years is fireproof, as only noncombustible materials are being used. On top of the structure will be 27 motel type rooms, and toilet facilities for the stable help.

Safety Is Goal
"Our barn building program has several purposes," Bidwill said. "It provides greater safety for both horses and stable personnel, who can enjoy the finest backstretch facilities of any track, and at the same time our stabling capacity is greatly increased."

The Sportsman's Park meeting which runs thru Nov. 21, features a stakes program worth \$225,000 in added money and a minimum purse of \$4,500, one of the highest in the nation, for overnight events.

Wilson Becomes 2nd Texan To Serve As ABC President

Conn O. (Connie) Wilson of Dallas, Texas became the 57th president of the American Bowling Congress on Aug. 1, 1970, succeeding Herman C. Rider of Euclid, Ohio.

Wilson, 58, is the second Texan to head the Congress. The late Clarence Leonard of Houston was president in 1956-57.

Wilson was born in Monticello, Miss. Dec. 18, 1911. He grew up watching the Mississippi river roll along, and as a teenager got a job as a deck hand on a steamboat that traveled between Memphis and the Gulf of Mexico. He went to the University of Texas for one year but the depression sent him back to Mississippi.

In 1935, Wilson got a job with the Corps of Engineers in Memphis. "I'll never forget that day," Wilson recalled. "I was about 24 then. One of the first things my boss asked me was 'can you bowl?' I never had bowled before in my life but I wanted the job. I told him I was willing to try." Wilson bowled in two leagues that year. His top average was 117.

Two years later, Wilson transferred to Little Rock and was assigned to the finance office. He went to Dallas in 1953 as the chief cost accountant and two years later was named budget officer. He retired from the Corp of Engineers in 1967.

Wilson has held many important administrative post in bowling. He became the

secretary-treasurer of Little Rock B.A. in 1938, a position he held for 12 years. He served as secretary-treasurer of the Southern Bowling Congress for 11 years. Since 1956, he has been the secretary-treasurer of the Dallas B.A. He was elected an ABC director in 1957 and four years later became a vice president.

The new ABC head was chairman of the ABC's Finance and Budget committee for four years and presently serves on the American Junior Bowling Congress executive committee.

Wilson's bowling prowess has improved considerably since his inauspicious debut in 1935. He bowls in two leagues and carries a 183 composite average. His lifetime high is 188. Two of his biggest bowling thrills came in ABC tournaments. He had a 672 series in 1952 ABC rolled a 683 set in 1963.

He and his wife, Pat, have a daughter, Peggy Jo, and two sons, Mark and Paul.

Likes That Roof

Pittsburgh (UPI)—Willie Stargell of the Pittsburgh Pirates has hit six homers over the right field roof at Forbes Field.

Follows His Number

Atlanta (UPI)—Hank Aaron of the Atlanta Braves, No. 44, has hit 44 homers during a season four times in his career.

Tired Of The "Rush-Rush Life?"

Are you tired of the "rush-rush" life in the city? Then come out to your nearest Cook County Forest Preserve. Once there you will find you are in a different world. The peace and quiet of the Forest Preserves will give you a calm, relaxed feeling. You'll have time to enjoy the unparalleled beauty of the rolling countryside, with its trees, meadows, and streams. Hop into your car and come out to a Cook County Forest Preserve only minutes from your home.

Field Museum Of Natural History September Calendar

Illinois By The Sea: A Coal Age Environment

A geological exhibit based on a continuing research project began by Field Museum scientists in 1954. Events that occurred 300 million years ago at Mazon Creek, Illinois and Mecca, Indiana are graphically explored. Through October 25. Hall 9.

John James Audubon's Elephant Folio

"The Birds of America," recent gift of an anonymous donor, on display in the North Lounge. A different page of this rare, first-edition copy is shown daily.

Aurantia Argiope

A friendly, garden-variety spider, that makes its appearance in late summer and fall, is shown in the South Lounge through October 26. Because of its conspicuous orange color and large size, many inquiries are received about this harmless insect at this time of year.

Fall Journey For Children

"Eye" Spy, begins September 1. The free, self-guiding tour for youngsters who can read and write directs them into various exhibit areas to test their powers of observation with the aid of a questionnaire. Journey sheets are available at Museum entrances.

75th Anniversary Exhibit:

A Sense of Wonder, A Sense of History, A Sense of Discovery, continues indefinitely. Unusual display techniques examine man and his world, the history of Field Museum, and current research projects. Hall 3.

Free Guided Tour And Film Program

Monday through Friday, until September 4. The Museum "highlights" tour begins at 2 p.m. from the North information desk. "Through These Doors," a color motion picture that goes behind the scenes at Field Museum, is presented at 3 p.m. in the Lecture Hall.

September Hours

Field Museum is open 9 a.m. to 6 p.m. Monday, Tuesday and Thursday, and 9 a.m. to 8 p.m. Wednesday, Saturday and Sunday, through Labor Day. Beginning September 8, Museum hours are 9 a.m. to 5 p.m. daily. Special Friday hours are 9 a.m. to 9 p.m. through September. There is an admission charge of \$1 for adults, 35¢ for children (age 6-17) and \$2.50 for families. Students (18 or over) and Senior Citizens (65 or over) are admitted for 35¢. Admission is free on Friday.

Tourists Return

Back from a successful tour of Britain are the Southern Illinois University Squad and coach Bob Guelker, past president of USSFA. "All our games were close and the team played very well against strong opposition under the FIFA rules which don't allow unlimited substitution." The team first played in Exeter in S.W. England going down 0-3 to St. Lukes Coll.—Then on to a University tournament in Dublin, Ireland, where the results were University College Dublin (UCD) 3-4, vs UCD 0-1, vs Leicester.

Busy Man

New York (UPI)—Jacob P. Beckley was the most active player in major league history, appearing in 2,368 games with five different teams during his 20-year career.

Rosja Czy Związek Sowiecki?

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

ich narodowości. Monogol ciągle skracając dystans, pcha się do zwarcia, bije jak maszyna, jest bardzo szybki, chociaż trochę chaotyczny. Blondyn przytomnie go kontroluje, stara się utrzymać na dystans, zbiera punkty. Nagle mignęła mi w narożniku ringu znajoma twarz starego trenera Stamma. W więc walczy Polak. Który to? A jego przeciwnik co za jeden: Japończyk, Koreańczyk?

Po chwili walka skończyła się, biało-czerwony sztandar wyjechał na maszt. Zwycięzca okazał się Józef Grudzień, srebrny medal zdobył Baranikow, znowu "Rosjanin". Nazwisko owszem, rosyjskie, ale jego posiadacz to Buriat z Bałkaju. W więc jeszcze jeden maleńki przyrządek do poruszanej kwestii. Zawsze wchodzi w grę ten sam wszystkie pochłaniający worek rosyjski. "Jedyną, niedzielną" w sowieckim wydaniu.

Maksim Gorkij, w okresie swej dojrzałości, gdy jeszcze nie zatracił ostrego widzenia spraw i rzeczy, określił rozrastanie się rosyjskiego imperium jako nieustające puchnięcie chorego organizmu. I dawał kostywnie: "Rosyjski Iwan nawalił się kałdunem na cudze ziemie i nie puszcza".

No, więc tenże Iwan, tyle że tym razem w sowieckim, komunistycznym wydaniu, nie tylko nawalił się na cudze ziemie, ale jeszcze przywłaszcza sobie zdobycze i usługi uciemiężonych narodów. A zachód zachwyca się i bije bra-

wo. Ach, jak oni cudownie tańczą, jak słicznie śpiewają, jakich mają lekkoatletów, bokserów, koszykarzy! Ach, ach, ach...

Gniący kapitalizm? Nie, to chyba nie kapitalizm, który jakos się reformuje od dłuższego czasu, znajduje modus vivendi z postulatami socjalistycznymi ani mu się śni wędrować na cmentarz. Ale że coś gnije, to na pewno. Gdy Ludwik IX francuski, potem wyniesiony na ołtarze, dowiedział się o zjawieniu się we wschodniej Europie straszliwych przybyszów z Tartarii, którym imaginacja średnio-wiecznych ludzi przypisywała właściwości piekielne, oświadczył z niezmaconym spokojem: — Niech przychodzą, zepchnięmi ich z powrotem do piekła!

Dalecy potomkowie świętego króla dalecy są od takich niekulturowych z m i a r ó w. Hurmem walą na sowieckie ensemble i zachwycają się pokazami cudzych, zgrabnych osób. I znów ta sama natrętna melodia: Ci Rosjanie tak pięknie tańczą, tak fantastycznie śpiewają! Same dźwięki składają się do oklasku. I brzmiały te aplauzy jak gdyby się rozlegały nad czyjąś otwartą trumną.

Ale samo zasadnicze zagadnienie, czy należy utożsamiać Związek Sowiecki z Rosją, pozostaje otwarte. Olbrzymia literatura sowiektoznawcza nie dała dotychczas zadowalającej odpowiedzi na to pytanie.

Tydzień Polski — Londyn

Walny Zjazd Koleżeński Okręgu 1 S.W.A.P. i Korpusów Pomocniczych

Czterdziesty Walny Zjazd Okręgu 1 SWAP odbędzie się pod egidą Placówki Nr. 15 w Gary, Indiana w domu Polish American Center, 39 Georgia ulica, w dniach 5, 6 i 7 września.

Rejestracja delegatów i delegatów odbędzie się w sobotę dnia 5-go września, od godziny 2:30 po południu. O godz.

Bartkiewicz Beats Sandy Stap For Tennis Title

Seven singles champions were crowned at the Hinsdale Open tennis tournament Thursday.

Plums Bartkiewicz battled her way to the girls' 18 singles championship by turning back top-seeded Sandy Stap, 6-3 6-0, while fourth-seeded Linda Sandler bested Winketa's Peggy Solberg in three sets, 6-0, 4-6, 6-0, in the 16-year-old division.

Four of the five boys' division titles were taken by top-seeded players, with Paul Daniels leading the way in the 18 singles with a 6-4, 6-3 win over Doug Miedaner.

Ed Staren captured the 14s division by stopping Don Kitchell, 6-3, 6-2; Fred Miller beat Matt Lawton, 6-2, 6-4 in the 12s, and Alan Blanshain notched the boys' 10 with a 6-1, 6-1 victory over Bro Balandine.

Penguins To Remain In Pittsburgh

Montreal (Special)—The Pittsburgh Penguins franchise will stay where it is at least for this year, Clarence Campbell, National Hockey League president, said recently.

The Pittsburgh position was discussed at a league governors' meeting and Campbell told a news conference that it was obvious "for reasons not directly connected with the hockey club that an infusion of additional capital will be necessary."

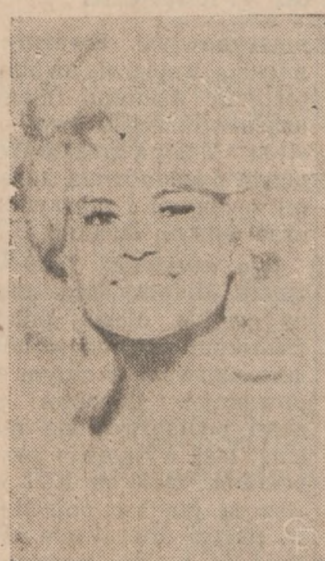
Donald H. Parsons, board chairman and principal owner of the Penguins said yesterday he is negotiating for partial or complete sale of the franchise. His statement confirmed an earlier report from other owners, that sale or refinancing is planned.

Campbell said the governors have agreed that the league will assist the Pittsburgh club, but no decision has been made on what form it might take. The league loaned money to the Oakland Seals during recent financial difficulties and Campbell said this was a possibility in the Pittsburgh situation.

About 3.5 million dollars remains to be paid on a bank loan which the Pittsburgh owners obtained in 1968 to buy the franchise.



Po Strajku



J. Davison

PRZECIWI KOBIECIOM, a przynajmniej pewnej części naszego żeńskiego społeczeństwa ale za to w obronie kobiecości, występuje preuzroczna Jacqueline Davison (na zdjęciu). Pani Davison jest założycielką organizacji zwanej Happiness of Womanhood w Kingman, Ariz. HOW powstała w wyniku zagrożenia kobiecości przez National Organization of Women, oświadczyła pani prezes.

W ubiegłym tygodniu odbył się na terenie całego kraju, zapowiadany od dawna, jednodniowy strajk kobiet. Strajk zwołany przez organizację NOW (National Organization for Women), w 50tą rocznicę nadania kobietom prawa głosowania, miał na celu, m. in. protest przeciw, trwającej dotychczas w wielu dziedzinach, dyskryminacji.

Czy strajk można nazwać sukcesem? Trudno powiedzieć. Zbyt wiele rozbieżności, dysonansów i nieporozumień. Kobiety, skupione w organizacji NOW, żądają — "pełnego" równouprawnienia, łącznie ze specjalnymi

domami dla dzieci, kadrami specjalnych robotników obojętnej płci do wykonywania pracy domowej, by odciążyć pracujące zarobkowo kobiety itp. Większość kobiet jednak patrzy na równouprawnienie pod innym kątem widzenia, a mianowicie: zniesienie dyskryminacji na polu pracy, więcej stanowisk w rządach: federalnych i stanowych, zarządach miejskich; także na polu nauki, oraz równej stawki płac, za wykonywanie tej samej co mężczyźni pracy. Są to problemy poważne i istotne, w porównaniu z którymi idee "zapędzenia mężczyzn do pracy domowej, prania pieluszek itp." wydają się śmieszne. Takie zresztą "idee" pojawiają się przeważnie w umysłach tych mężatek, które nie potrzebując pracować zarobkowo i prowadzić wygodne, beztrudne życie — nudzą się.

Minimalna też liczba kobiet traktuje, jako całkowite uprawnienie, prawo wstępu do pewnych tawern i lokali, stanowiących dotychczas wyłączną domenę mężczyzn. Zwolując strajk i licząc na większy w nim udział, NOW nie przewidziała jednej z najbardziej przeszkody: kobiety w pracy są bardziej obo-

wiązkowe od mężczyzn i mając określone zadania, nie będą rzucały pracy, jeśli to nie jest konieczne, (np. choroba, lub wypadek).

W Chicago, niektóre wychodziły z biur w czasie przerwy, by przyrzec się strajkującym i, we właściwym czasie wracały do pracy. Dysonans także, chociaż raczej przyjemny, wprowadziła organizacja przeciwna strajkowi — HOW (Happiness of Womenhood) prezeska której, pani Davison (na zdjęciu, powyżej) twierdzi, iż głównym zadaniem kobiety jest dom i rodzina. HOW — założona zaledwie przed 2 tygodniami ma obecnie 2 tysiące członkiń i mnóstwo nowych zgłoszeń.

DWULICOWOŚĆ MAYORA LINDSAY'A

Mayor Lindsay, który wygłaszał płomienne mowy o konieczności równouprawnienia i zniesieniu dyskryminacji, nie jest znowu takim przyjacielem kobiet, jak by się zdawało: w dniu strajku w biurze mayora wydano ostrzeżenie, iż każda urzędniczka która opuści biuro w czasie pracy, by udać się na strajk, będzie miała potrącone te godziny ze swoich wakacji...

Również w Nowym Yorku, w czasie parady, strajkujące, — napotykały grupy kobiet niosących plakaty "Man Our Master" (Mężczyzna Naszym Władcą). W grupie tej przeżywały młode, przystojne kobiety, co przywodzi na myśl epokę pierwszych sufrażetek, wśród których było zazwyczaj mnóstwo zgorzkniałych brzydkich starych panien...

Dyskryminacja powinna być zniesiona, kobietom należy się równouprawnienie. Czy takie, jak sobie wyobraża NOW? To już inna sprawa. Poza nielicznymi wyjątkami, kobiety z pewnością nie chciałyby walczyć na froncie w Wietnamie — czy gdziekolwiek, jak też nie chciałyby zastąpić mężczyzn przy budowie wieżowców i tłuczeniu kamieni na szosach. Prawdziwa kobieta, zajmując najwyższe stanowisko i spełniając swe obowiązki jak najbardziej zadowalająco, napewno nie zechce pozbyć się swej najpiękniejszej cechy — kobiecości, i napewno nie będzie siedziała przy telewizji, każąc mężowi przygotować obiad...

Rady Praktyczne

Biała koronkę (lace) która z biegiem czasu zmienia kolor na szary lub żółty, można doprowadzić do pierwotnego stanu zanzurając w zsiadłym mleku na kilka godzin. Później wypłukać w zimnej wodzie, suszyć nie wykręcając.

na pewno nie zechce pozbyć we w kolorach pastelowych można pracować z białą bielizną, natomiast inne, o mocniejszych, ciemnych kolorach jak brązowe, czerwone, granatowe należy pracować osobno, by nie zabarwiły innej bielizny.



Zmiana roli? Na zabawie ogrodowej w Sunken Gardens, St. Peterburgh, Florida, odbył się między innymi pokaz mody. Na zdjęciu Joseph Burns w zbliżonej do "midi" spódnicy, oraz jego towarzyszą, Nancy Pierce, w spodniach.



FROM THE STATEHOUSE

By LT. GOV. PAUL SIMON

There are Colleges with Openings

Young people in Illinois who have applied to large state universities and cannot get in, have two choices, both of which are good.

One is to apply to a junior college, and the other is to go to a private college or university.

Many of the small colleges have space and are eager for additional students.

Two examples have come across my desk just recently. One is McKendree College in Lebanon, Illinois and the other is Barat College in Lake Forest, Illinois. Both are four-year liberal arts colleges, fully accredited, and respected.

But neither is widely known and there is no rush of students to schools like McKendree and Barat. Because the budgets of these schools are based on full student enrollments, both schools—along with virtually all private colleges—are facing some major financial problems.

McKendree is a Methodist college by background, but is open to anyone. Barat is Catholic by background, is open to anyone, but is a girls' school.

Most of the other excellent private colleges in the state face exactly the same enrollment situation facing McKendree and Barat.

From the state's viewpoint it would be helpful to fill the private colleges, because it is less expensive for the state.

The junior colleges are another possibility for the student who wants to go to college but is experiencing difficulty.

Even though you live in an area which does not have a junior college, you pay a small property tax which is used as tuition for students in your area who wish to go to a public junior college within the state.

All of this means that even at this late date, a student can get into college.

Kalendarzyk Historyczny Na Miesiąc Wrzesień

Rocznica Zbrodniczego i Zdradzieckiego Napadu Niemców i Rosji Na Polskę. — Rocznica Odsłonięcia Pomnika Kościuszki w Parku Humboldta w Chicago. — Zwycięstwo Sobieskiego Pod Wiedniem.

1go września, 1939 r. — Niemcy hitlerowskie, w wojennej spóźnie ze Związkiem Sowieckim, napadły na Polskę, rozpoczynając w ten sposób II wojnę światową. Na tydzień przed agresją, na tajnym posiedzeniu Hitler powiedział wyższemu dowódcy wojskowemu: „...Zniszczenie Polski jest celem zasadniczym. Dam propagandzie jakiś powód dla usprawiedliwienia wybuchu wojny, — mniejsza o to wiarygodny czy nie. Nikt nie będzie pytał zwycięzcę, czy mówił prawdę...”. W strasznych dniach wrześniowych do walki stanął jednak cały naród, bohatersko stawiając czoło najeźdźcy, nie cofającemu się przed żadnym bestialstwem. Uległ dopiero gdy mu Moskwa zadała cios zdradziecki w plecy.

1go września, 1940 r. — bohaterski Prezydent Warszawy Stefan Starzyński, rozstrzelany przez Niemców w obozie koncentracyjnym w Dachau.

3go września, 1939 r. — Anglia i Francja wypowiadają wojnę Niemcom naziści, na skutek zdradzieckiego napadu na Polskę.

3go września, 1909 r. — W Sopocie (pod Gdańskiem) rozpoczął obrady pierwszy zjazd Młodokaszubski. „... Bracia Kaszubi! Bądźcie sobą — pisal zaraz po zjeździe na łamach „Gryfa” Aleksander Majkowski, twórca ruchu odrodzenia narodo wego wśród ludności kaszubskiej. — Miejsce wasze (jest) w szeregu Narodu Polskiego, z którym łączą was krew, kościół jeden, którego wy jesteście przednią strażą nad Bałtykiem...”

7go września, 1939 r. — po bohaterskiej, siedmiodniowej obronie przeciwko wielokrotnie silniejszemu nieprzyjacielowi skapitulowała załoga Westerplatte, mająca rozkaz utrzymania się przez 36 godzin. 182 żołnierzy polskich przez 7-dni i nocy odpierało natarcia Niemców, których siły wynosiły ponad czterdzieście tysięcy, 65 dział i ponad 100 karabinów

maszynowych. Szturmy niemieckie wspierał swoimi potężnymi działami niemiecki krążownik „Schleswig-Holstein”. Załoga polska Westerplatte dysponowała karabinami ręcznymi i maszynowymi oraz jednym działem.

8go września, 1569 r. — zmarł Mikołaj Rej, nazywany zwykle ojcem polskiego piśmiennictwa, on to bowiem jako pierwszy w całym swym poważnym dorobku pisarskim postawił się nie łacinie, lecz wyłącznie językiem polskim, który w XVI wieku jeszcze rzadko pojawiał się w naszej literaturze. Pisma Reja to piękny pomnik staropolskiego języka.

11go września, 1838 r. — urodził się w Kaliszu Adam Asnyk. „... Szczupły pan o przyszywanej brodzie — pisał w wspomnieniach o nim — był nie tylko wielkim poetą, ale i prawdziwym patriotą. Jeszcze za swoich uniwersyteckich lat dostał się do Cytadeli warszawskiej za udział w tajnym patriotycznym stowarzyszeniu, podczas Powstania Styczniowego pisał przez jakiś czas godność członka Rządu Narodowego. Był też założycielem Towarzystwa Szkoły Ludowej — organizacji oświatowej, która położyła tak wielkie zasługi dla rozwoju nauki i cywilizacji w Galicji (zaborze austriackim)...”

11go września, 1904 r. — Uroczyste odsłonięcie pomnika generała Tadeusza Kościuszki w Chicago w parku Humboldta. Pomnik ten powstał dzięki staraniom Związku Narodowego Polskiego ze składki Polonii Amerykańskiej. Przed pomnikiem Kościuszki w Chicago odbywają się od tego czasu obchody Manifestacji Obchodu Konstytucji 3-go Maja.

12go września, 1683 r. — Wieczorem, po trzydniowej niezwykle zaciętej walce z Turkami pod Wiedniem, król Jan III Sobieski „generalnym rzutem myśli strategicznej — jak pisał prof. Władysław Konopczyński — rozstrzygnął ciężką walkę na obu stronach losy bitwy. Atak hu-

sarii zmusił Turków do ucieczki. Wiedeń, oblegany od lipca, został uratowany.”

12go września, 1635 r. — w Sztumskiej Wsi, w pobliżu Malborka, został zawarty rozejm na 26 lat pomiędzy Polską a Szwecją. Szwedzi nie dotrzymali warunków rozejmu — w 1655 roku wkroczyli w granice Rzeczypospolitej. Rozpoczął się wówczas nowy okres wojen szwedzkich, który zwykliśmy nazywać “Pobopem” — tak, jak go nazywał wielki nasz pisarz Henryk Sienkiewicz.

15go września, 1939 r. — zakończyła się wielodniowa, krwawa bitwa nad Bzurą (zwana przez Niemców bitwą pod Kutnem) — największa bitwa kampanii wrześniowej. Żołnierze polscy w walce z wielokrotnie silniejszymi dywizjami niemieckimi dał dowód niezwykłej bitności, zmuszając dowództwo niemieckie do zmiany planów. Część oddziałów polskich wycofując się z nad Bzurę, przedarła się do Modlina, część zaś do Warszawy.

Podczas bitwy oddziały niemieckie zastosowały po raz pierwszy zbrodniczy sposób, używany przez hitlerowców niejednokrotnie w różnych kampaniach późniejszych, a także w Powstaniu Warszawskim. Mianowicie pod Łowiczem przed nacierającymi czołgami Niemcy pedzili miskańców tego miasta na polskie linie obronne.

17go września, 1939 r. — Hordy Rosji Sowieckiej na skutek układu z Niemcami zawartego przez Molotowa i Ribbentropa wkroczyły do Polski, zajmując miasta i wsie polskie i wywołując miliony Polaków w głąb Rosji Sowieckiej. Zdradziecki ten cios “pchnięcia sztyletu” w plecy walczącej Polski, — sowieccy azjaci mongolskiej nazwali “przyjściem z pomocą narodowi polskiemu”. Rosja Sowiecka w porozumieniu z Hitlerem dokonała czwartego rozbioru Polski.

17go września, 1944 r. — rozpoczęła się bitwa pod Arnheim nad Dolnym Renem, w której odznaczyły się niezwykle walecznością oddziały polskiej Samodzielnej Brygady Spadochronowej, zorganizowanej w Szkocię z myślą o wykorzystaniu jej dla desantu powietrznego w Polsce. Bitwa zakończyła się klęską spadochronowych oddziałów alianckich, przy czym polska brygada poniosła straszliwe straty w ludziach.

18go września, 1772 r. — Pierwszy rozbiór Polski przez Rosję, Prusy i Austrię.

20go września, 1410 r. — wojska polskie i litewskie odstały od oblężenia krzyżackiej stolicy — Malborka. Zwycięstwo grunwaldzkie nie zostało w pełni wykorzystane.

21go września, 1860 r. — urodził się Wacław Sieroszewski, znany polski pisarz, który 15 lat spędził na zesłaniu na Syberii i znakomicie ją poznał w czasie swych dalekich wędrówek. Tematyce z życia ludów dalekiego wschodu poświęcił większość swych dzieł. Wacław Sieroszewski w okresie przedwojennym był prezesem Polskiej Akademii Literatury.

27go września, 1939 r. — polskie dowództwo obrony Warszawy zdecydowało się rozpocząć pertraktacje z Niemcami w sprawie kapitulacji miasta. W dwa dni później dowódca Grupy Armii “Warszawa”, gen. — Juliusz Rómmel wydał pożądaną rozkaz do obrońców Warszawy i Modlina, w którym czytamy: “Wypełniacie swój obowiązek sumiennie i bez reszty.

Swoim oporem ściągnęliśmy na nasz front niewspółmiernie przewyższające siły wroga i tym samym nie pozwoliliśmy na ich użycie przeciwko naszym sojusznikom, dając im możliwość przygotowania się do przyszłego zwycięstwa. Składając broń na mój rozkaz, ponieważ znalazłem, że dalszy opór jest bezcelowy i niemożliwy z powodu wyczerpania się amunicji i zapasów żywności...” “Przeżywamy ciężkie czasy. Lecz pamiętajcie że nie wolno upadać na duchu. Nie wolno dopuścić do załamania się. Bo obecne niepowodzenie jest chwilowe, zwycięstwo będzie po naszej stronie. I pamiętajcie że: Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy. I to, co nam obca przemoc wzięła, ślą odbierzemy...”

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 1 Września

Towarzystwo Obrona Polski, — Grupa 712 Z.N.P., nie będzie miała swego posiedzenia w miesiącu sierpniu z powodu wakacji. Następne posiedzenie się odbędzie w pierwszy wtorek we wrześniu. Podatki można nadesłać na ręce sekretarza fin. Józefa Węgrzyn na adres 5738 N. Mango Avenue, Chicago, Ill. 60646. Edwin W. Armatys, prezes; Barzyli Piszczek, sekr. prot.

Po wakacyjnym posiedzeniu **Klubu Pań Chicago Grupa 2582 Z.N.P.**, odbędzie się we wtorek, dnia 1go września, w sali posiedzeń pnr. 5925 W. Diversey Ave. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Ponieważ mamy ważne sprawy do załatwienia, obecność wszystkich członkin jest wielce pożądana. Stefania Michałowska — prezesa Wiktorja Kolman — sekr.

Środa, 2 Września

Klub Wioski Niedzieliska — ma swoje posiedzenie w środę, 2-go września, o godz. 7:30 wieczorem, w sali K. Guta, pnr. 1446 W. Huron ul. Zarząd zaprasza

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka nasza i babcia moja, **Rozalia Majkrzak** (z domu Tokarz) (złona sp. Wojciecha)

Członkini Tow. Apostolstwa Modlitwy, po długiej chorobie, pojechała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 30-go sierpnia 1970 roku, o godzinie 7-ej rano, w podszym wieku.

Zwłoki można odwiedzić dziś i jutro, od 2-ej popołudniu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2325 S. California Ave., do kościoła Św. Romana, a stamtąd na cmentarz Zmarłychwstania Pańskiego, na parciele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Helena, Rozalia, Czesław, Władysław (Maria z domu Kuziel), dzieci; **Arlene, wnuczka;** wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Plichta-Bajek Funeral Home. Telefon: BI 7-6123. (31, 1)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza żona moja, matka, córka i siostra nasza, **Dorota Marek** (z domu Żurawska, córka sp. Maril, synowa sp. Jana)

po ciężkiej chorobie, pojechała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 29-go sierpnia, 1970 roku, o godzinie 7:10 wieczorem, przeżywszy lat 46.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2-go września, o godzinie 10:15 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła Św. Viator a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parciele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Arthur T. mąż; Arthur A. i Sharon Marie, dzieci; Juliusz Żurawski, ojciec; Edward (Cecile), Raymond (Jeanette) i Richard (Lillian) Żurawski, bracia i bratowie; **Franciszka Marek, teściowa; Ernest (Alice) Marek, Marvin (Yvonne) Marek i Elaine (Walter) Kubitcz,** szwagrowie i szwagierka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie, Telefon 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, babcia, prababcia i ciocia nasza, **Antonia Kościelniak** (z domu PIEKARCZYK) (ZONA SP. JOZEFA)

Członkini Tow. Matki Boskiej Różańcowej przy par. Św. Kazimierza, Tow. Wiśła Gr. 1919 ZNP, 3 Zakonu Św. Franciszka z Asyżu, Stow. Salwatorian, Klubu Kasinka Mała, Klubu Osówka, Raba Niżna, Stow. Św. Teresy przy par. Dobrego Pasterza, a także członkinią Tow. Apostolstwa Modlitwy przy par. Św. Kazimierza, po długiej chorobie, pojechała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 29-go sierpnia 1970 roku, o godzinie 9:30 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 1-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2712 S. Kildere Ave., do kościoła Dobrego Pasterza, a stamtąd na cmentarz Zmarłychwstania Pańskiego, na parciele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Władysław, Edward, Jan i Stefan, synowie; **Józefina Kott, córka; Adelina, Józefina, Angelina i Gloria,** synowie; **Kazimierz Kott, zięć; 14 wnuczek, 8 prawnuczek; Józef i Antonina Sochacki,** siostrzenice i siostrzenice; **Stanisław i Emilia, Władysław i Anna, Franciszek i Zofia Piekarczyk,** bratanki i bratanice; kuzyni i kuzynki; oraz rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Edward W. Kadziela. Telefon: LA 1-2156.

wszystkich członków i członkinie na to posiedzenie, gdyż są ważne sprawy. Jak również będzie odczytany wynik z pikniku, który się nam udał. Również nasi członkowie którzy zwiedzili Polskę i przywieźli sporo wiadomości — podzieli się nimi z nami. — Stanisław Habura, prezes; — Stefania Gancarz, sekr. prot.; wraz z zarządem.

Tow. Rzemieślników Polskich, Grupa 127 ZNP — odbędzie swe posiedzenie w środę, 2 września, o godz. 7-ej wieczorem, w sali skarbnika ZNP, p. Ed. Moskala, pnr. 5639 N. Milwaukee Ave. Zarząd tow. usilnie prosi wszystkich członków i członkinie o liczny udział, gdyż są bardzo ważne sprawy do załatwienia. — Zarząd: — Stanisław Woźniak, prezes; Karol Wojtowicz, sekr. prot.

Pociąg Rozbija Pełny Autobus

Salta, Argentyna. (UPI) — Na skrzyżowaniu szosy z torrem kolejowym w Salta, Argentyna, pociąg towarowy wpał na autobus pełny pasażerów. W rezultacie 13 osób zostało zabitych, a 42 osoby ranne. W autobusie było 70 osób.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i wuj nasz, **Jan T. Soprych, Sr.** (syn sp. Antoniego i Heleny z domu Stachnik)

Członek Archbishop Quingley Council No. 2428 K. of C., właściciel biura realnościowego Soprych, nagle pojechał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 29-go sierpnia 1970 roku, o godzinie 12:20 w nocy, przeżywszy 52 lat.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 1-go września, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2819 S. Archer Ave., do kościoła Św. Brunona, a stamtąd na cmentarz Zmarłychwstania Pańskiego, na parciele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Geraldine (z domu Kazlauskas), żona; **Jan T. Jr., syn; Walter i Józef** Stachnik, pasierby; **Diane (Robert) Caponigro,** pasierbica; **Michael (Adelina), Józef (Dorothy), Franciszek (Regina) i Maria Kanavakis,** bracia, siostra i bratowie; oraz bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: (Robert Guzdziel) Robert's Funeral Home. Telefon: 842-0288.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy ojciec mój i dziadek mój, **Bronisław Kochanski**

członek Theodore Roosevelt Post Nr. 4 PLAV i Klubu Wodowodztwa Białostockiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pojechał się z tym światem, dnia 30-go sierpnia, 1970 roku, o godzinie 12:18 po północy w podszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2-go września, o godzinie 10:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 4255-59 W. Division ul. (Msza św. o godzinie 11-ej), do kościoła Św. Heleny a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parciele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Ryszard, syn; Benjamin, wnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: L. A. Kolssak i Syn, Telefon AL 2-3600.

Zgon Śp. Michaliny Dzwonkiewicz

Apel Korpusu Pom. Plac. 5-ej S.W.A.P.

Zarząd Korpusu Pomocniczego Placówki Nr. 5 SWAP zawiadamia członkinie, że po ciężkiej chorobie pojechała się z tym światem sp. koleżanka Michalina Dzwonkiewicz, była prezesa Korpusu Plac. 5ej i była kasjerka Okręgu Igo Korpusu Pom., nadto długoletnia członkini Korpusu Plac. 5ej.

Wszystkie członkinie Korpusu Pomocniczego Placówki 5ej proszone są o przybycie, dziś w poniedziałek, 31go sierpnia, o godz. 7:30 wieczorem do Kaplicy Stermer, 3655 W. Fullerton Ave., celem oddania ostatniej usługi naszej koleżance. Upraszają się o przybycie w mundurkach.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 1go września, o godz. 9:00 rano. Upraszają się członkinie o liczny udział w pogrzebie w mundurkach.

Pozostał rodzinie, członkinie Korpusu Pomocniczego składając wyrazy głębokiego współczucia.

Za zarząd: M. Sadowska, prezesa; F. Sowińska i S. Gadowska, wiceprezeski; M. Kopec, sekr. finans.; C. Organ, kasjer; M. Giebułtowski, sekr. prot.

Dziwne Kandydatury Na Szefa Policji

Bonn, (D.P.) - Między kandydatami na stanowisko szefa policji we Frankfurcie znalazł się 97-letni urzędnik, jedna kobieta i... poseł krajowego parlamentu bawarskiej, z ramienia neo-hitlerowskiej partii NPD Helmut Heinze. Burmistrz miasta oświadczył, że jedynie 5 z 22 kandydatur będzie rozpatrywanych poważnie.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec nasz i dziadek mój, **Józef Karda**

członek Grupa 1084 ZNP, opatrzony Św. Sakramentami, pojechał się z tym światem, dnia 30-go sierpnia, 1970 roku, rano, w młodym wieku.

Zwłoki można odwiedzić dzisiaj od 6-tej wieczór.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2-go września, o godzinie 10:30 rano z zakładu pogrzebowego Demnicki Funeral Home pnr. 3630 W. George ul., Central Park blisko Milwaukee ave., do kościoła Św. Jacka a stamtąd na cmentarz Maryhill na parciele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Antonina (z domu Filon), żona; **Henry, William, Teresa, Laura, Edward, Walter, Teresa i Thomas,** dzieci; **Joseph Jr., wnuk;** rodzina w Polsce, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Ryszard J. Demnicki, Telefon 772-6630.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy ojciec i dziadek nasz, **Dr. Eugene S. Kwasniewski** (OPTOMETRYSTA) (MAŻ SP. JANINY z DOMU MENDRALSKI)

Członek Tow. S.S. Piotra i Pawła Nr. 253 ZPRK, Tow. Nr. 275 Unii Polskiej w Am. Tow. Przemysłowców i Rzemieślników Grupa 3 ZNP, Court No. 67 COF i Tow. Nr. 209 Macierzy Polskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, pojechał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 29-go sierpnia 1970 roku, o godzinie 10-ej wieczorem, przeżywszy 64 lat.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1705-09 W. 18-ta ulica, do kościoła Św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parciele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Eileen i Carol, córki; **Darrell Littrell i Anthony Zangler,** zięciowie; **Darrell Jr., Dawn Marie, Douglas, Dean, David, Anthony Jr., Todd i Timothy,** wnuki i wnuczka; wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów prosimy o datki na United Parkinson's Foundation.

Pogrzebem zajmuje się Lubejko Funeral Home. Telefon: CA 6-1246.

Maria Majewska

(Z DOMU DOMBROWSKA)

Członkini Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, nagle pojechała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 29-go sierpnia 1970 roku, o godzinie 11:25 w przed południem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 1-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1256-58 West 51-sza ulica, do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmarłychwstania Pańskiego, na parciele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Władysław, mąż; Edward, Supt. 14-ej wardy, syn; Helena, córka; Bronisława, synowa; Franciszek Campabello, zięć; oraz wnuki i wnuczki, prawnuki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Patka. Telefon: BOulevard 8-5257.

Michalina Dzwonkiewicz

(Z DOMU KRAWCZYK) (ZONA SP. WINCENTEGO)

Finansowa Sekretarka Tow. Bożej Miłości, członkini Bractwa Nowiast Różańca Św., Oddział 37 Polsko - Narodowej Spójni, Tow. Stefania Chmielińskiej Nr. 234 ZNP, Polek w Ameryce, b. prezesa Korpusu Pomoc. przy Placówce 5 SWAP, b. marszałkini, finansowa sekr. i skarbniczka Korpusu Pomoc. przy Okręgu 1 SWAP, po długiej chorobie, pojechała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 28-go sierpnia 1970 roku, o godzinie 2:45 popołudniu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 1-go września, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3653-59 W. Fullerton Ave., do katedry Wszystkich Świętych (Msza św. o 9:30), a stamtąd na cmentarz Wszystkich Świętych, na parciele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i przyjaciół, w głębokim żalu i smutku pogrzeżeni:

Kazimierz Krawczyk, brat; Marta, bratowa; bratanki i bratanice; siostrzenice i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stemmer Funeral Home. Telefon: BE 5-1815.



POLICJA PROWADZONA przez tajemniczą mapę nadesłaną pocztą odkryła na stacji kolejowej w Minneapolis skład 12 skrzynek z dynamitem (górne zdjęcie). Część naruszonego już materiału wybuchowego musiano eksplodować w bezpiecznej odległości od jakichkolwiek urządzeń kolejowych (zdjęcie dolne).

Polecamy nową książkę
1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622
Tomasz J. Turley

"POLACY BADACZE AMERYKI"

Książka o Polakach, którzy swą wiedzą i energią walczyli przyczynili się do poznania geografii i ucywilizowania Ameryki. Liczne ilustracje, ponad 50, mapy, spis literatury, ponad 100 tytułów, obszerny skrót w języku angielskim, indeks osobowy i nazw geograficznych stanowią cenne uzupełnienie książki T. Turleya, b. prof. geologii i geografii, autora licznych publikacji o polskich osiągnięciach w nauce i technice.

Cena książki \$2.75, z przesyłką \$3.00

Zamówienia prosimy nadsyłać:

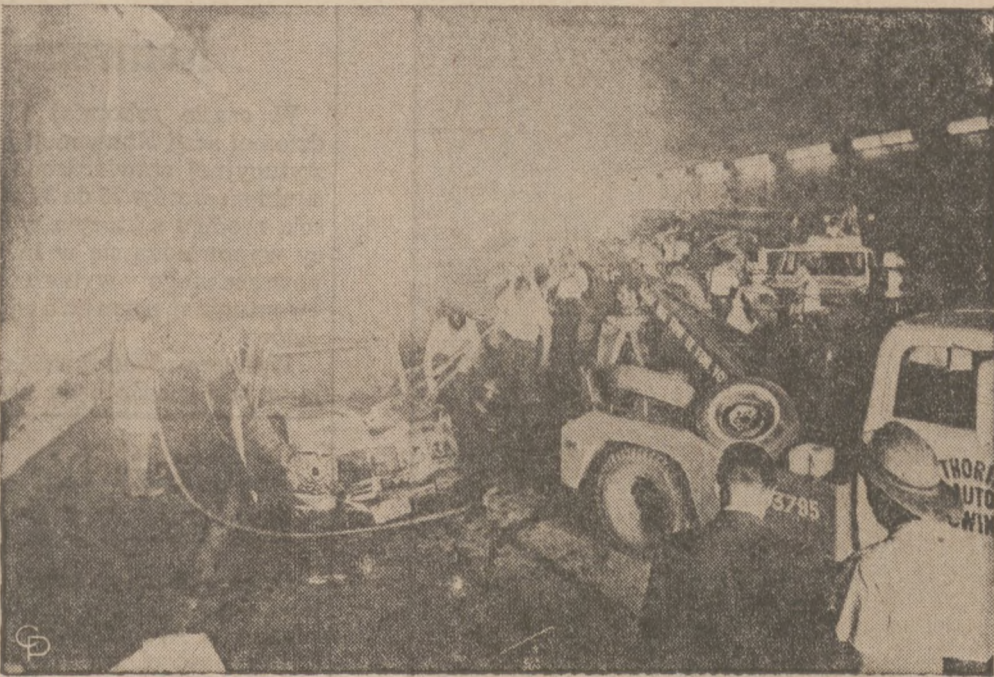
DZIENNIK ZWĄZKOWY

OO. Saletyni z Olivet Zapraszają

Jak rokrocznie, tak i w tym roku OO. Saletyni z Olivet, Ill., urządzają w drugą sobotę i niedzielę września, tj. 12 i 13 września "Bar-B-Q," na cele utrzymania ich Seminarium.

Jest do wygrania Ford Mustang 1970, dar p. Romy Hammes z Kankakee, Ill., jest zastawa stołowa z chińskiej porcelany, T.V. przenośne, pokójowy ochładzacz itp. Cena biletu 50 centów, trzy za 1 dolara. Cena biletu na obiad \$2.

Dnia 20 września przypada doroczny odpust M. B. Saletynskiej. Zapraszamy wszystkich tak na "Bar-B-Q," jak i na odpust. Po informacji, prosimy zwracać się na adres: Rev. John Lewandowski, La Salette, Olivet, Ill. 61860; tel. (217) 662-6671. — OO. Misjonarze Saletyni.



CZTERY OSOBY poniosły śmierć w wyniku zderzenia siedmiu samochodów. Wypadek zdarzył się w Columbus, Ohio. Oprócz ofiar śmiertelnych jedna kobieta odniosła bardzo poważne obrażenia. Na zdjęciu na pierwszym planie: samochód, którego pasażerowie ponieśli śmierć.

Józef Salomanowicz

Celnik Kryj Sie!

Po kraju i po emigracji przeszła ostatnio fala zaniepokojenia wywołana zmianą przepisów celnych w PRL. Przeszła? Za wcześniej jeszcze na takie sformułowanie. Niektóre z nowych przepisów nie zostały dotąd formalnie ogłoszone lub nie dotarły do wiadomości zainteresowanych, trzyma się je pod korcem, aby wprowadzić w życie chylkiem, kiedy wrzawa przycichnie; albo uderzyć nimi w odpowiednio dobrany moment. Jeszcze inne projekty reformy przepisów celnych, jak fama głosi, są dopiero rozpatrywane.

Pierwszą sensacją była horrendalna podwyżka cła na samochody.

Jak zwykle w kręgu praktyki i pojęć prawnych komunizmu nowe przepisy wprowadzono bez uprzedzenia i z ważnością wstecz. Wiele osób zostało żywcem obdarte ze skóry w sensie finansowym, zanim się zorientowały, co się dzieje. Oburzenie zapanowało nawet wśród partyjnych pracowników reżymowych ambasad, konsulatów i innych placówek zagranicznych. Nowe przepisy zlikwidowały w jednej chwili jeden z głównych przywilejów związanych z dorwaniem się do tych stanowisk: nadzieję na dobry zagraniczny samochód.

Nie istnieje żadne sensowne uzasadnienie tej zmiany opłat. Nikt nie ma na tym nie zyska; wszyscy stracą; w Polsce nie będzie dobrych samochodów, w budżecie PRL nie będzie wpływy z cła za samochody, gdyż liczba osób mogących i chętnych płacić te sumy stanie się niemal symboliczną; zostanie garstka milionerów-badylarzy, dla których paręset tysięcy złotych nie stanowi różnicy, i nikt więcej.

Nieprawda że ma to służyć ochronie polskiego "Fiata", który zaczęto niedawno produkować na włoskiej licencji i którego cena jest sztucznie parokrotnie zawyżona. Likwidacja prywatnego wozu samochodów jest po prostu kolejnym maniakalnym pomysłem, któregoś z krajowych promotorów, takim, jak swojego czasu budowa mieszkań bez klozetów itp.

W ślad za tym idą następne pomysły równie głupie; spodziewana likwidacja ulg celnych na używaną odzież przesyłaną do kraju dla emerytów; nowe utrudnienia w wysyłce lekarstw; daleko idąca rewizja tabeli opłat celnych, wiadomo w jakim kierunku; wreszcie próba pobierania za paczkę opłat celnych w walucie zachodniej — od nadawcy, w kraju nadania. Ten ostatni pomysł spalił na panewce, przynajmniej w Wielkiej Brytanii, której poczta nie zgodziła się na stosowanie tego rodzaju restrykcji wobec paczek wysyłanych do Polski. Zobaczymy, co będzie w innych krajach. Chwalebny przykład poczty brytyjskiej, oparty na międzynarodowych umowach pocztowych, może ukreślić łeb też inicjatywy.

A co z innymi? "Na wszelki wypadek" ludzie spodziewają się najgorszego. W zakresie polityki cel widzimy od lat, jak wstrząs PRL likwidują każdą dotychczasową szkodę, przez którą mogły się przesądzać do Polski z Zachodu jakieś korzyści, od nożyków do gołeniasz, aż po samochody. Kiedy taki kanał zostanie zamknięty przy pomocy kolejnego rozporządzenia, nie innego się w tym miejscu nie pojawia. Po prostu dany przedmiot przestaje istnieć na rynku krajowym; krewni w kraju tracą dochody; nabywcy tracą możliwość zakupu; reżym traci cła i procenty; korzyści nie ma nikt.

Perpetum Mobile

Normalnie biorąc w ramach praw, obyczajów i zdrowego rozsądku, cło od jakiegoś przedmiotu płaci się albo za jego wóz, albo za wywóz. Nie można płacić za ten sam przedmiot w obydwie strony. Tymczasem podstawowym założeniem polskiego systemu jest płacenie cła za ten sam przedmiot w obie strony. Tym samym odrzucone zostały wszelkie pozory, jakoby ten system cel miał uzasadnienie ekonomiczne.

Słyszałem o wypadku, w którym polski i sowiecki naukowiec wymieniali pocztą literaturę w swojej specjalności. Nie wiemy, jak było po stronie sowieckiej, ale Polak płacił za każdą wypożyczoną w ten sposób książkę cło, nie raz przewyższające jej handlową wartość, i to dwukrotnie; raz kiedy wysyłał książkę i drugi raz kiedy ją odbierał. Tak wygląda wkład urzędu cel w rozwój — tym razem — nie gospodarki, ale kultury i współpracy... polsko-sowieckiej.

Skoro już o tym mowa: władze celne przy okazji zajmują się również działalnością cenzorską i przy głównym celnym urzędzie pocztowym w Warszawie działa specjalna komórka UKPPW czyli cenzury. Osobnicy ledwie umiemy czytać wyciągają tam z paczek z książkami wszystko, co wyda im się podejrzanym. Często ofiarą podają książki całkiem niewinne, nawet takie, które są równocześnie sprzedawane w państwowych księgarniach; czasem dla wzbudzenia i podziwiania cenzorów wystarcza w tytule np. takie słowa jak "Western civilization", choćby książka dotyczyła Rzymu starożytnego. Podobnie bywa przy kontroli celnej na granicy.

Oto inna humorystyczna anegdota: według polskich przepisów celnych wagę wielu produktów ustala się wraz z opakowaniem. Dotyczy to m. i. kawy i herbaty. 4 uncje Nescafe są sprzedawane w słoiku ważącym około 11 uncji. Celnika nie obchodzi ani to, że słoik jest zrobiony ze szkła, ani to, że jest na nim podana waga zawartości; opłata celna zostanie pobrana za 15 uncji kawy, choć wszyscy wiedzą, że przewieźiono 4 uncje.

Wóz ten słoik tam i z powrotem do Polski i z Polski, można za niego płacić cło przy każdym przekroczeniu granicy. Tym sposobem łatwo wyliczyć, że w polskim urzędzie cel zdołano rozwiązać odwieczną zagadkę perpetuum mobile.

Walka z Jedzeniem

Jednym z najtypowszych dezeń ubogiego Polaka, który wyjeżdża za granicę, jest zabranie ze sobą możliwie dużej ilości pożywienia, aby nie płacić za nie dewizami. Przeładowane samochody szorują resorami po szosie. Jadący koleją drży o swoje 10 puszek wieprzowiny ukrytych w walizce przed polskim celnikiem. Pasażer okretowy kupuje przed wyjazdem specjalne bonny, za które może nabyć już po odprawie celnej, w okretowej kaptynie, trochę produktów: w ten sposób PRL zachęca do przemycania jej przez zagraniczną kontrolę celną i sprzedawania na przykład w Londynie (choć to właśnie koludynie z interesami polskiego eksportu "wyborowej" i choć za tę samą butelkę kupioną przed wejściem na statek PRL pobiera cło 2-krotnie wyższe niż jej cena). Zdarza się jednak, że dobrodźny lub odpo-wiednio zachęcony intendencja sprzedaje za wygórowaną cenę trochę gularzu w puszkach.

Przed każdym wyjazdem rodziny w Polsce gorączkowo suszą kielbasę, żeby zmieścić więcej kalorii w dozwolonej wadze produktów mięsnych, która wynosi... półtora kilograma na osobę; plus tyleż przetworów rybnych i drugie tyle innych produktów żywnościowych.

Zdawałoby się — na nasz głupi rozum — że skoro państwo nie posiada dość dewiz i nie może ich udostępnić obywatelowi jadącemu za granicę, to powinno mu umożliwić jak najbardziej oszczędne gospodarowanie tym, co ma — gdyż jest to zawsze suma humorystyczna. Pierwsza rzecz, bez której nie można się obejść: jedzenie. Niechby nasz krajowiec wziął ile udźwignie i zdoła zjeść w czasie swego pobytu za granicą.

Nie! To byłoby zbyt proste. Trzy funty mięsa na cały pobyt i kropka. Przy pomocy specjalnych podań, starań i poparcia, z bardzo ważnych przyczyn, można wydręptać zezwolenie na trochę więcej — i wtedy już płaci się cło wynoszące do dwóch razy tyle co sama cena produktu.

Zagadnąłem o to przybyłego na parę miesięcy pana... Nowaka.

— Niech pan nie porusza tego tematu — rzekł — bo mnie krew zaleje! Mogłbym przywieźć jedzenie na cały pobyt, bo Anglicy nie zabraniają. Wobec tego nasi muszą zabronić! Mam te niedzne parę funtów — wszystko jedno, czy państwową dietę, czy stypendium, czy od państwa odpłatne, czy otrzymane tu w prezencie, czy zarobione legalnie czy nielegalnie — i muszę je przejechać! Ciekawe, jaki złamany grosz Polska na tym zarabia! Przecież czego nie przejeżdżam, zabrać do Polski, a co bym nie przywiózł, zawsze państwo na tym zyska. Ale oni muszą podstawić nogę, bo by mi zrobili za dużą łaskę!

— Czemu pan to tłumaczy? Głupota?

— Głupota nie może przybrać takich rozmiarów — odparł — dawne bym powiedział: sabotaż. Ale nie te czasy. Zwykła polska normalka.

— Co to jest normalka?

— Pan nie wie? — zdziwił się Nowak. — To znaczy: normalna sytuacja, że wszystko jest nienormalne. Nie ma się czemu dziwić.

Na szczęście podróżnego często ratują... celnicy. Nieładzi absurd przepisów osiągnął takie rozmiary, że na ich tle już sam celnik staje się żywcem duszą. To on często przynyma oko na większą ilość żywności lub inną nieregularność. Istnieje przepis, który upoważnia celników do tego rodzaju wyrozumiałości na podstawie "nosa" i rutyny wobec podróżnych bona fide. Aż łękam się o tym pisać! Pochwalić celników, którzy w tym wszystkim jeszcze bywają trochę ludźmi? Byłby jakiś urzędowy racjonalizator nie zlikwidował tej tolerancji.

Z Życia Legalistów

Śpieszę donieść, że nie każdy polski celnik jest medremc naprawiającym maniakie zarządzania zwierzęchności.

Ob. Majewski, człowiek aż do przesady lojalny i ostry, poszedł do konsulatki dowiedzieć się o obowiązujące przepisy celne. Nikt w konsulacie nie miał odpowiednich tabel ani przepisów, nikt ich nie znał i nie pamiętał; po co? Nie w tym rzecz, aby obywatel wracający do kraju znał przepisy i stosował się do nich, tylko właśnie w tym, żeby można go było zastraszyć, sterroryzować, przysiąpać i

★ PRACA MĘSKA

- Punch Press Operatorów
- Shear

Ustawianie i Operowanie.
Natychniastowa praca na 2g zmianę.
Świadczenia firmowe dla pracowników.
\$25,000 plan zdrowotny.
Udział w zyskach.
Hojne bonusy oraz możliwości awansowania.
NORTHERN METAL PRODUCTS INC.
9595 Grand Ave.
Franklin Park, Ill.
Chicago phone: NA 5-8300

JANITOR

Must be able to be bonded.
11:30 A.M. to 8 P.M.
Steady full time job. Good pay.
Paid holidays and vacations.
Call Paul Crockett
282-6600

★ PRACA

GENERAL CLEANING

for Skokie High School District

40 hour week.
4 p.m. to 12:30 a.m.
Starting salary \$106 per week with progressive increases.
Many fringe benefits.
Off during July & August.

Call 966-3800
EXT. 218

wreszcie zedrzeć z niego nadliczbowe opłaty.

Wreszcie dostał te przepisy... pocztą z Polski. Obliczył co do złotówki, które rzeczy są wyrażnie osobiste i nie podlegają ocenie, a co się mieści w dozwolonych granicach 1,500 zł cła podlegającego bonifikacji. Tymczasem przy sprawdzaniu bagażu celnicy zaczęli wydzybać. W poczuću dobrze spełnionego obowiązku ob. Majewski rzekł z dumą:

Mam wszystko dokładnie obliczone.

Celnicy spojrzeli z ukosa i jeden wycedził przeciągłe: — Taaak? Bo jakbyśmy poszukali, to by się na pewno znalazło kilka razy więcej niż wolno.

Podróżny stehórzyl, spuścił z tonu, coś tam bąknął i zaskomlał, przypomniałszy sobie po kilku miesiącach zapomnienia, jakie tu obowiązują zasady. Celnicy napawali się chwilę swoim psychologicznym zwycięstwem i w końcu łaskawie machnęli ręką:

Ob. Majewski był im głęboko wdzięczny. A oni przecież wiedzieli, oeniwszy fachowym okiem, że ten pazez nie wiezie majątku na handel w komisach. Może by mu wyszukał na siłę, z nacąganiem przepisów, dodatkowy tysiączek złotych cła. Szkoda fatygi. Co tu gnębić człowieka, skoro się ju nie stawia.

W przeciwieństwie do ob. Majewskiego ob. Kwiatkowski się rzucał. Człowiek dbający o siebie, elegancki, wiódł do kraju sporo kupionej na Zachodzie garderoby. Kiedy mu ja zakwestionowano, zaczął się indyczyć, że to przecież są rzeczy osobiste, na własny użytek.

— Co mi pan opowiada! — zirytował się celnik. — Ma pan tutaj, raz, dwa, trzy... siedem... dziewięć koszul i raz... dwa... no, na pewno tyle samo tych kalessonów. I to wszystko wygląda jak nowe.

Kwiatkowski złapał się za głowę.

— Ale panie! — jęknął. — Wygląda jak nowe, bo jak po koszułi widać, że jest sfatygowana, to szanujący się człowiek jej nie nosi tylko wyrzuca! Dziewięć? To co, to pan myśli, że ja będę żył w jednej koszułi, a może w dwóch i jeszcze podartych, żeby nie wyglądały jak nowe? A jakby pan przyszedł do urzędu celnego w postrzępionej i wymiętej koszułi, to by było w porządku? Pan też chodził po rządnie ubrany, nie? A jak ja żyję rok na Zachodzie... Zjesztą, i w Polsce, to pan myśli że... —

— Ja nie nie myślę — przeciął jego tyradę funkcjonariusz — a pan lepiej niech się nie interesuje moją koszułą! My tu znamy przepisy. Dziewięć koszuł! Pan mi nie powie... —

— Ależ, panie — próbował jeszcze walczyć Kwiatkowski — przecież nie jednakowe! Przecież tyłu koszuł się używa! Rozumiem, gdybym ich miał dwadzieścia... —

Albowiem pan Kwiatkowski, wbrew pozorom, też dał się już ogłupić i wydawał mu się, że posiadania dwudziestu koszuł, a zwłaszcza jednakowych (np. białych), nie można wytłumaczyć w ramach swobód obywatelskich, które bądź co bądź też mają swoje granice.

(dokończenie jutro)

★ PRACA MĘSKA

Are You Ready For A Change To Sunny Florida?
Amalg Aluminum has Immediate Openings for

DIE REPAIRMEN

Experienced and qualified die repairmen at a new production facility in Plant City, Florida, 20 miles East of Tampa and the beautiful beaches. Applicants must have 3 years experience in die correction work. Company-paid progressive employee benefits program.

Write or Call Personnel Manager
(813) 752-4117

Amalg Aluminum Extrusion Products Inc.
A Subsidiary of American Metal Climax, Inc.
P. O. Box 1498 Plant City, Florida 33566
An Equal Opportunity Employer

★ PRACA ŻENSKA

★ PRACA ŻENSKA

PALMDALE GENERAL HOSPITAL

Palmdale, California

HOME OF THE NEW LOS ANGELES INTERNATIONAL AIRPORT

IMMEDIATE OPENINGS

RNs - LVNs

Send application enclosing experience, salary etc. or Call:
(805) 947-4155, extension 201
P. O. Box 730, Palmdale, California 93550

- NURSES
- RN's — LPN's

Modern hospital in Northern Michigan has opening for all shifts — in all departments for RN's — LPN's. Progressive 81-bed hospital with attached 50-bed extensive care facilities. Excellent salary and benefits. If interested write or call Collect MR. JOHN DOWNS

Community Memorial Hospital

Cheyboygan, Michigan

49721

616-627-5601

"Excellent Immediate Openings!"

R. N.'s

General duty, fully accredited community hospital. Minimum salary \$3.60 per hour. Experience considered. Fringe benefits include 11-7 salary differential, vacation, sick leave, health ins. plan. Steady employment. Write or call collect:

Dir. of Nurses of Adm.

COMMUNITY MEMORIAL HOSPITAL
819 Ash St., Spooner, Wis.
(715) 635-2111

We Want Women

Immediate Openings for
Folding Machine Operators

WE WILL TRAIN YOU.
EXPERIENCE NOT NECESSARY.
Good Hours — Steady Employment.
"A Good Place To Work."

American

Envelope Co.

3100 W. GRAND AVE.
826-5000

- ASSEMBLERS
- SOLDERERS
- MACHINE OPERATORS

Natychniastowe przyjęcia.
Zobaczcie Mrs. Pelen Purta.

GUARDIAN

ELECTRIC MFG. CO.
1550 W. Carroll Ave.
An Equal Opportunity Employer

KOBIET DOŚWIADCZONYCH PRZY MONTAŻU CZĘŚCI METALOWYCH

Praca możliwa natychmiast o ile macie doświadczenie przy Punch Press i Drill Press. Praca obejmuje także posługiwanie się pilnikiem i młotkiem.

- Doskonała Warunki Pracy.
- Gwarantowana praca przez cały rok.
- 5 dniowy tydzień.
- BEZ ZWOLNIEN!
- BEZ ODKŁADANIA!

Zgłoszenie do nas dziś i będziecie dumne, że pracujecie w jedynym wytwórnym hali w Stanach Zjednoczonych. NIE MUSICIE mówić po angielsku, mamy tu osoby które przetłumaczą.

Zgłoszenia Osobiście.
Pytać o Mr. Walter Krasicki
LYON & HEALY
Harp Factory
1423 W. Lake Street

PAY ROLL

MACHINE POSTING
FOR SMALL OFFICE

Permanent position.

Paid Vacations, Holidays
and Hospitalization.

5 DAY WEEK

Call HU 9-5400

★ Pomoc Domowa

NEEDED WOMAN

Who loves children & can manage 4 school age children & do light housework & cooking for working mother. Must live in & be part of fam. Own rm & salary. Ref.
465-6954 or 275-9850

EXPECTANT MOTHER NEEDS HOUSEKEEPER

for cleaning and care of 4 children, 3 school age, one block from transportation in Glenview, salary open, must speak some English.
724-8555

POTRZEBAM DZIEWCZĄT do pracy fabrycznej

Praca lekka, czysta i stała. Płatne wakacje i święta. Udział w zyskach. Zgłoszenia:

Century Engraving & Embossing Co.

1020 W. ADAMS
4-te piętro

★ AUTA

'66 PONTIAC - - - 286-2925

★ DOMY

BEAUTIFUL ENGLISH BRICK 2 FLAT

15 yrs. old, finished basement could be in-law apartment. View of Laramie & Addison \$52,000.

JAY REALTORS

637-0210

W FOREST PARKU

Piękny 3-letni luksusowy 3 mieszkaniowy murywany, z garażem, 1x0, 2x4, obiadowany dodatkami. \$69,500. — Miesięcznego dochodu \$635.

Piękny zbudowany na zamówienie 11-letni narożnikowy ranch, 3 sypialnie; oraz 4 pokojowy drewniany dom na szerokiej parceli. Komornie \$150 miesięcznie. Oba domy za \$34,000.

JAY REALTY

637-0210

MUROWANY, 3 sypialnie, 1½ łazienki, szafka kuchnia, dodatkowa duża i wykończony strych. W okolicy Archer i Naragansett. \$21,500 lub lepsza oferta. — Bez agentów. — 586-3696.

PRZEZ WŁAŚCIELI

48-ma i Kedvale, w parafii św. Brunona, 2-rodzinny, murywany budynek; 5 — na pierwszym: 3 sypialnie; 4 — na drugim: 2 sypialnie. Budynek utrzymany, jak łańka. Cena umiarkowana. Proszę dzwonić wieczorami, po 6-jej godzinie w tygodniu.

Reliance 5-5762

MUROWANY: 3x6, \$17,000. — BR 8-9560.

2x5 MUROWANY, nowoczesne kuchnie i łazienki, z naturalnym drzewem obicia. Żywioła okna, siatki, patio. Kryte tylnie werandy. Garaż na 2 auta. North Ave. i Central Ave. Przez właściciela. 261-0473

★ DO WYNAJĘCIA

3 POKOJE, 2 sypialnie, jasne. Garaż woda, dorosłym lub młodzieństwu. 912 N. Ashland. 829-8262.

DO WYNAJĘCIA 4-o POKOJOWE

Mieszkanie na 1-szym piętrze — Fidelisowo. Świeżo odnowione. Centralnie ogrzewane.
Tel. 342-0180 lub 276-9181

5 POKOI na 3-cim, czyste, ogrzewane, dla małej rodziny. 1524 N. Kedzie Blvd.

FURNISHED APARTMENT — 2 bedrooms, \$75 a month — from 9-5 — 922-7500, after 7:00 CA 7-4645

★ FARMY

Na Północnym Zachodzie

Dobra inwestycja, 5 akrów farmer-skiej ziemi ze stawem. \$950 wpłaty. Długie spłaty.
231-1025

★ ZGUBY

REWARD

For return of brief case & contents. Missing from car at 1809 North Ave. No questions asked.
CALL — 384-3000
Ask for Bob

Większość Szkół Katolickich Otwarta Będzie Tej Jesieni

Pomimo Rosnących Trudności Finansowych

Większość szkół katolickich będzie tej jesieni otwarta pomimo rosnących pogłosek, iż znaczna część — a nawet wszystkie katolickie szkoły mają być rzekomo zamknięte z powodu coraz większych trudności finansowych.

Szkoły katolickie będą otwarte, jednakże należy przewidzieć, iż mniej budynków będzie zajętych, mniej będzie w tych szkołach uczniów, mniej nauczycieli i nieco wyższe koszty za naukę.

Ks. Robert Clark superintendent szkół Archidiecezji Chicagowskiej oświadczył, iż należy umieścić pod znakiem zapytania na jak długo otwarte szkoły katolickie będą mogły wytrzymać finansowo w ciągu roku, jeśli szkolnictwo katolickie nie otrzyma pieniędzy z jakiegos źródła.

Ks. Clark przedstawił, iż pięć szkół katolickich, trzy średnie i dwie elementarne, które były otwarte w ubie-

głym roku, w tym roku będą zamknięte. Są to: szkoła średnia św. Filipa, 3141 W. Jackson Blvd.; średnia szkoła Marywood, pnr. 2128 Ridge Avenue, Evanston; średnia szkoła św. Patryka, pnr. 122 S. Desplains ulica; oraz szkoła elementarna St. Attracta, pnr. 1240 S. 48 Ct., Cicero; także szkoła elementarna St. Clara, pnr. 6423 S. Woodlawn Ave.

Zamknięcie trzech tych szkół średnich ogłoszone zostało wcześniej w tym roku — aby uczniowie mieli dość czasu na zapisanie się do innych szkół katolickich. Dwie szkoły elementarne wymienione wyżej zostały zamknięte i złączone z innymi szkołami, uczniowie ze szkół St. Attracta przechodzą do szkół św. Antoniego w Cicero, pnr. 1510 So. 49-ty Ct. — a uczniowie ze szkół St. Clara, do szkół St. Cyril, pnr. 6358 S. Blackstone Ave., wraz ze złączeniem się obu parafii św. Klary i św. Cyryla.

System szkół archidiecezjalnych liczy więc obecnie 81 szkół średnich i 421 szkół elementarnych w powiatach Cook i Lake. Przewidywana liczba uczniów w tych szkołach wyniesie około 270,000 przy rekordowym spadku o 30,000 uczniów w porównaniu z rokiem ubiegłym.

W tym roku w szkołach katolickich będzie mniej nauczycieli z powodu mniejszej liczby zapisanych uczniów. Ks. Clark nie ujawnił dokładnej liczby o ile będzie mniej, ale oszacowuje pobiętnie, iż o około 200 do 300 z ogólnej liczby w ub. roku wynoszącej około 11,000 nauczycieli.

Pomimo mniejszej liczby nauczycieli, koszty prowadzenia katolickich szkół wzrosną o około 12 procent w tym roku. Budżet archidiecezji szkół wyniesie w tym roku 68 milionów dolarów — czyli będzie wyższy o 8 milionów dolarów od ub. roku. Największą część z budżetu pochłona pensje dla nauczycieli. Początkowa płaca dla nauczyciela wynosi \$6,630, co jest o 10 procent więcej niż w ub. roku. Koszty powstały, gdyż coraz więcej musi się zatrudniać nauczycieli świeżaków. Większe również koszty pochłona budynki szkolne i ich utrzymanie i opalanie.

Problem dla katolickich szkół ujawniony został dopiero w listopadzie 1968 roku, kiedy biskupi katolicy stanu Illinois zwrócili się do stanu o pomoc finansową. Stanowy senat odmówił 2-rotnie takiej pomocy. Ks. Clark podkreślił, iż katolicy będą starali się w tym roku naciskać na władze stanowe o przeznaczenie pewnych sum na szkolnictwo katolickie.

3 Osoby Ranne w Pochodzie

Trzy osoby zostały ranne w niedzielę, w czasie pochodu zorganizowanego z okazji powrotu dzieci do szkół przez organizację Black P. Stone Nation. W pochodzie znajdowało się ponad 400 osób, dzieci i wyrostków, kiedy po 2 godzinach już przemarszu wysunął się jakiś osobnik z zaułka poza domem pnr. 6294 S. Greenwood Ave., i wypalił ze strzelby w stronę maszerujących.

Dalsze strzały paść miały i od dwóch innych osobników. Ranni zostali 7-letni Reginald McNally, z pnr. 5402 S. Kenwood ave., 18-letni Willie Hammond z pnr. 6456 S. Dante ul., który ranny został aż 10-ma strzałami; oraz 22-letni Lewis Carson z pnr. 6417 S. Kenwood ave.

Skierowano ich do szpitala Billings, gdzie po opatrzeniu został tylko Carson.

Pochód urządziła organizacja Woodlawn Experimental School Project. Pochód z powodu prac konstrukcyjnych CHA został skierowany na obęjsie przez teren, który uważa banda uliczna Disciples za swoje terytorium.

Stąd policja sądzi, iż strzały pochodziły od członków bandy Disciples. Aresztowano później dwóch wyrostków, — przypuszczalnie członków Disciples, 17-letniego Henry Glass oraz 16-letniego wyrostka, którego nazwisko nie zostało ujawnione z powodu wieku.

Rozruchy i Gwałty w Całym Kraju

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

ko. Również ciężko rannym został Murzyn, którego aresztowano.

3) W Riverside, w Kalifornii zostało rannych od kul 4 policjantów, w pościgu za uciekającymi 2-ma Meksykańkami. Potem około 100 młokosów zabarykadowało tam ulicę. Aresztowano 4-ch młodych awanturników, z których jeden jest podejrzanym o mord.

4) W Los Angeles doszło do wielkich rozruchów w sobotę, i niedzielę, w których wzięły udział tłumy Meksykanów. Rozruchy sobotnie z udziałem 20,000 tłumy podajemy osobno. W niedzielę, te same rozruchy powtórzyły się z udziałem około 500 Meksykanów w dzielnicy Wilmington, gdzie tłum podpalił 12 domów. Tam dziennikarz meksykańskiego pochodzenia, Ruben Salazar, został tak nieszczęśliwie uderzony bombą z gazem łzawiącym w głowę, — że wkrótce

zmarł. Policja aresztowała 185 awanturników. Szkody są obliczane na \$1 milion.

5) W Washingtonie wybuchły w sobotę w nocy bomby dynamitowe w dwóch obcych ambasadach, a mianowicie — Portugalii i Rodezji. Bomby wyrządziły lekkie szkody.

6) W Tucson, Arizona, doszło też do rozruchów, gdy 50 młodych Murzynów weszło do kina, w rezultacie czego biali zaczęli wychodzić z kina, żądając zwrotu ceny biletów. — Doszło wtedy do walki na pięści między Murzynami i białymi. Policja zajęła zlikwidowała, ale nie obeszło się bez wandalizmu i rabunków.

7) W Chicago doszło do rozruchów, gdy do idącej w paradzie bandy "Black - Stone" dwaj członkowie konkurencyjnej bandy "Disciples" oddali kilka strzałów rewolwerowych, raniąc 3-ch młodych Murzynów. Rozruchy w Chicago podajemy dokładnie na innym miejscu.



NA ZDJĘCIU: "importowane" z Indii zakonnice przechadzają się po parku klasztornym w Genui, we Włoszech. Jeden z londyńskich dzienników oświadczył, że dziewczęta zostały "kupione" po \$750 każda. Rzecznik Watykanu stwierdził, iż pieniądze zostały użyte do pokrycia kosztów paszportowych, wizowych oraz przejazdu. Watykan zabronił jednak dalszego rekrutowania ubogich dziewcząt indyjskich do europejskich klasztorów.

Aresztowano 43 Uczestników Nielegalnych Wyścigów Ulicznych

W sobotę, w nocy, w okolicy 2700 bloku ulicy West Fulton, policja aresztowała 43 osoby zaangażowane w nielegalne wyścigi samochodowe. Wymieniona okolica od kilku już lat jest ulubionym miejscem nielegalnych wyścigów — ze względu na szerokie ulice oraz nieznaną ruch w późniejszych godzinach nocnych.

Ostatnio od przeszło miesiąca policja otrzymywała wiele skarg od kierowców w związku z blokowaniem ulic przez

uczestników nielegalnych wyścigów.

Aresztowań dokonano, kiedy patrolujący policjanci zauważyli zgromadzony tłum około 100 osób w pobliżu dwóch samochodów przygotowanych do startu. Policjanci: Gaffney i Gotz wezwali posiłki. Wkrótce na miejsce przybyło 20 radiowozów policyjnych, które zablokowały trasy wyścigów. Policja przejechała również do wyjaśnienia 18 samochodów osobowych, w tym 6 specjalnie przystosowanych do ulicznych wyścigów tego typu. Wśród aresztowanych znajdowało się pięciu nieletnich — których natychmiast przekazano rodzicom. Pozostali zostali zwolnieni do chwili rozprawy w Sądzie Drogowym po uiszczeniu mandatu w wysokości \$25 od osoby.

Jak oświadczył funkcjonariusz z policji Gaffney, tego rodzaju imprezom towarzyszą hazardowe zakłady o wysokie sumy. W czerwcu 1968 roku np. w czasie nielegalnych wyścigów samochodowych po ulicach aresztowano 84 osoby. Zakłady na jeden bieg osiągały wówczas sumę \$500.

Obrabowali Pasażerów Autobusu CTA

Pięciu młodych przestępców obrabowało w niedzielę rano 17-tu pasażerów jadących autobusem CTA na Chicago Ave., i Hudson Ave. Ogółem zrabowano \$60. Jeden z bandytów uzbrojony był w rewolwer, którym sterroryzował kierowcę autobusu, Jamesa Smitha, zam. przy 5420 W. Gladys St. Smith oświadczył, że jeden z opryszków powiedział mu, żeby się nie odwracał, po czym przestępcy pozabierali portfele i torebki pasażerów.

Kilkoro pasażerów oświadczyło, że nie ma pieniędzy. Bandyci szybko przeszli obok nich, rabując pozostałych. Zanim sprawcy zbiegli w kierunku osiedla Gabrieli-Green wybili w autobusie przednią szybę.

Smith wezwał telefonicznie inny autobus, który zabrał pasażerów, natomiast sam udał się do stacji terminacyjnej CTA przy Cicero Ave. i North Ave. Policja weszła w sprawę dochodzenie.

Odmowa Nauczycieli w Bloomington

Nauczyciele w Bloomington i Champaign uchwalili w niedzielę nie zjawić się w szkołach dziś, na uroczystościach z okazji otwarcia nauki. W Bloomington uchwalili oni 259 głosami przy 66 przeciwi — by do klas nie przychodzić dopóki nie będzie zawarty kontrakt.

Szkoły jednak będą tam otwarte i będą obecni członkowie sztabu szkolnego.

Nauczyciele z East Moline spotkali się w niedzielę z przedstawicielami rady szkolnej, ale rozmowy te nie przyniosły zawarcia kontraktu. Wciąż jeszcze nie ma podpisanych kontraktów z nauczycielami w następujących miejscowościach: — w Danville, Rockford, Belvidere, Collinsville i East St. Louis.

Nieszczęśliwy Upadek

Wczoraj, poniósł śmierć w wyniku nieszczęśliwego wypadku 26-letni mieszkanie Danville, Jack Clayburn. — Clayburn spadł wraz z przewożonym koniem z ciężarówką na szosie Vermillon, niedaleko miejscowości Catlin, Ill.

Absolwenci Wojsk Akademii Przeciw Wojnie

Washington. (UPI) — Powstała dwa miesiące temu organizacja byłych absolwentów amer. Akademii i Armii w West Point Marynarki Wojennej w Annapolis, i Akademii Lotnictwa rozwija kampanię, celem przekonania Amerykanów że jedynym honorowym pokojem w chwili obecnej będzie uznanie naszego błędu i wycofania się z Południowego Wietnamu.

Czterech członków tej organizacji odbyło konferencję prasową w Washingtonu, na której ujawnili plan rozwinięcia kampanii na rzecz uchwalenia przez Kongres poprawki senatorów McGovern-Hatfield o zakończenie wojny. Ta poprawka będzie pod debatami Senatu i głosowaniem w bieżącym tygodniu.

Wyjaśnili oni też, że ich organizacja liczy 125 członków, — którzy ukończyli akademie wojskowe, ale porzucili służbę czynną.

Robert Bowie Johnson, absolwent Akademii Armii w West Point, powiedział, że był na froncie w Wietnamie przez rok jako kapitan. Wyjechał do Wietnamu na wojnę, jako "jastrząb", a po roku wrócił jako "przekonany gołąb". Jego zdaniem wojna w Wietnamie jest "niehonorowa" — bo wielkie kraje nie mają żadnego prawnego niszczania małych krajów, dlatego tylko, że to jest w ich interesie. Z tego powodu wojna w Wietnamie była całkiem sprzeczną z hasłami Akademii w West Point — Obowiązek — Honor i Ojczyzna. Johnson porzucił służbę wojskową, mimo — że przed wyjazdem do Wietnamu marzył o karierze wojskowej. Obecnie pracuje jako dziennikarz, krytyk wojny.

Strzelanina Na Ulicy

Osiem osób zostało w niedzielę rannych, z czego jedna poważnie, od kilkunastu strzałów, jaką grupą ta obsypana została, siedząc na ganku domu pnr. 345 W. 70-ta ulica.

Policja przypuszcza, iż strzały pochodziły od członków bandy ulicznej "Supreme Gangsters". Świadczenie podają, iż w pewnej chwili ukazała się w uylotu zaułka spora grupa wyrostków i obsypana strzałami siedzących na ganku. Jeden z postrzelonych, 16-letni Carl Johnson z pnr. 14211 S. Wood ul., trafiony został w prawe oko i znajduje się w szpitalu St. Bernards, 6337 S. Harvard ave. — Dalsi ranni opatrzeni zostali w tym szpitalu, a następnie zwolnieni do domów. Policja sądzi, iż napastnicy chcieli postrzelić 16-letniego L.C. Mills, byłego członka bandy, który był wśród siedzących na ganku i z nimi rozmawiał.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

Na Tajwanie Obcinają Brody

Taiwan, (D.P.) — Wszyscy turyści przyjeżdżający na Tajwan mają długie włosy lub brody, otrzymują przy wjeździe specjalne widokówki, na których z jednej strony jest napis: "Witamy w Republice Chińskiej", na drugiej stronie zaś: "Prosimy o ostrzyżenie się i golenie". Podobną kampanię prowadzi się przeciwko spódniczkom mini. Napisy są w j. angielskim i chińskim.

Trwają Obrady Konwencji Konstytucyjnej

W czasie sobotniej i niedzielnej sesji Konwencji Konstytucyjnej zatwierdzono stosunkiem głosów 70 do 39 wniosek, zgodnie z którym wyborcy wypowiedzą się w kwestii powszechnego wyboru czy ewentualnej nominacji sędziów.

Wyborcy również zadecydują w jaki sposób będą wybierani członkowie Izby Reprezentantów.

Obiady Dla Katolickich Dzieci

Otwarcie programu wydawania posiłków dla dzieci szkolnych Archidiecezji katolickiej nastąpi we wtorek, o godzinie 12:30 po południu, w sali pnr. 130 S. Green ulica. Jest to adres centralnej kuchni która przygotowywać będzie 10,000 posiłków dziennie, celem rozprawienia ich na elementarne szkoły przy parafiach.

W uroczystości otwarcia tego programu udział weźmie Kardynał John Cody, przedstawiciel szkół katolickich i publicznych, władz miejskich, oraz stan, senatu i izby reprezentantów stanowych.

Dyrektor programu Robert Cherry oświadczył, iż wydawanie posiłków w czterech szkołach rozpocznie się dnia 9 września. Przy końcu września zaś przygotowywanych będzie dziennie około 10,000 posiłków dla dzieci wewnątrznych szkół katolickich. Około 50 procent z tych posiłków będzie bezpłatnych, a około 25 procent będzie o zredukowanej cenie.

Przyjazd Wiceprez. Agnew

Wiceprezydent Agnew przyjeżdża do Chicago dnia 19-go października, by wystąpić jako główny mówca na przyjęciu republikańskim jakie wydana będzie na zebranie funduszu na rzecz kampanii wyboru Sen. Ralpa T. Smith i całej listy kandydatów tejże partii. Wiceprezydent jest obecnie najpopularniejszym mówcą partii republikańskiej i używany jest na wszystkie kluczowe ważne imprezy na rzecz republikańców.

Prez. Nixon liczy, że w wyborach w listopadzie, republikaom uda się zyskać kilka dodatkowych stanowisk senatorów. Przyjście w Chicago odbędzie się w Conrad Hilton hotelu, z \$250 od nakrycia.

Adlai Stevenson III, opoent "demokratyczny Sen. Smitha na wybory w listopadzie, przeprowadził w niedzielę swoją kampanię na terenie stanu i był wraz z Michałem Bakalis, demokratycznym kandydatem na stanowego superint. szkolnictwa na wiecu demokratów w Oak Brook.

Ranny Przez Dozorcę Szpitala

23-letni Dennis M. Gray, z pnr. 915 E. 62-ga ulica, został w niedzielę, postrzelony przez dozorcę w szpitalu Woodlawn, pnr. 6060 S. Drexel Ave., w wyniku nieporozumienia u dozorcę. Gray przyszedł do szpitala wraz z żoną, przynosząc 4-letniego syna, który nagłe zachorował i dostał wysypki. Lekarz ordynujący na sali przyjęć, opatrzył dziecko i przepisał lekarstwo — jednak Gray ponownie przyszedł do sali i zażądał widzenia się z lekarzem.

Pielęgniarka przestraszona głosem podniesionym Graya wezwała dozorcę Willie Mallett. Ten, widząc, iż Gray włożył rękę do kieszeni, sądził iż chciał on wyjąć rewolwer i nie czekając wystrzelił do Graya, raniąc go w pierś.

Gray pozostał w stanie ciężkim w szpitalu.

CZY W ZIMIE, czy w lecie. Dziennik Związkowy poinformuje Cię zawsze o wszystkim, co dzieje się w świecie.

rani członkowie Izby Reprezentantów. Dwa powyższe zagadnienia zostaną przedstawione w czasie głosowania osobno od głównego dokumentu konstytucji. Dopiero podjęte decyzje w wyniku głosowania zostaną włączone w treść odpowiednich artykułów nowej konstytucji stanu Illinois. Sędziowie będą zatem albo wybierani drogą głosowania po wysunięciu ich kandydatur w wyniku prawyborów partyjnych względnie będą mianowani przez gubernatora stanu z listy kandydatów przedstawionej przez specjalną komisję prawników.

W odniesieniu do wyborów przedstawicieli Izby Reprezentantów proponuje się wybór jednego delegata z każdego ze 177 okręgów. Druga propozycja umożliwia wybór 3-ch kandydatów z każdego z 59 okręgów przy czym każdy z wyborców ma prawo trzech głosów, które może oddać na jednego kandydata względnie na dwóch czy trzech.

Większość głosów oddana w czasie debat Konwencji przeciwko propozycji mianowania sędziów została oddana przez demokratów.

Tragiczny Wypadek Samochodowy

Trzy osoby zostały zabite, a dwie inne ranne w wypadku samochodowym w niedzielę w nocy, na autostradzie mytowej Tri-State Tool, przy wjeździe na autostradę Expressway Kennedy, w Rosemont.

Stanowa policja nie ujawniła jeszcze nazwisk osób zabitych, czekając dopóki krewni sami nie dokonają rozpoznania zwłok. Trzy zabite osoby i dwie ranne pochodziły z jednej rodziny, — mówili stanowy policjant William Kann. Zabici zostali, mężczyzna, żona jego i 6-letni chłopiec. Następnie chłopiec około 6 lat liczący jest ranny i został przewieziony do szpitala Resurrection, a jego brat około 3 lat, jest w krytycznym stanie, w tymże szpitalu.

Świadek wypadku, — Ed Trusk, z pnr. 2701 W. 59-ta ulica oświadczył, iż widział auto z wymienioną rodziną, podjeżdżające do budki kolektora pieniędzy na Tri-State Toll. Nagle auto to z niewiadomych przyczyn skręciło gwałtownie w bok i najechało na cementowe obmurowanie i budkę kolektora, odbiło się od budki i przewróciło się na jezdnię, stając w płomieniach.

Musiano wezwać straż pożarną z Rosemont do ugaszenia płonącego auta. Kolektor z budki, August DeCola, lat 49 z pnr. 2718 N. St. Louis odniósł tylko lekkie rany i został opatrzony.



JACQUELINE ONASSIS w czasie swej niedawnej, jednodniowej wizyty we Włoszech przechadza się bosą po molo na słynnej wyspie Capri.

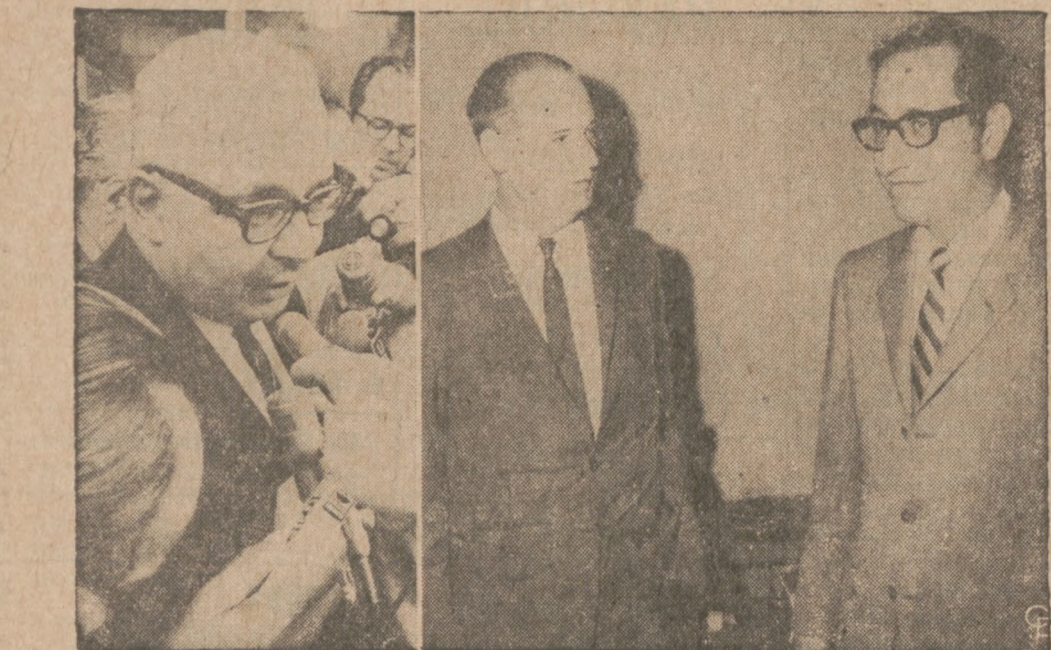
UWAGA WSZYSTKIE POLKI! Panienki i Panie!

WZNOWILIŚMY TĘ KSIĄŻKĘ na WASZE ŻĄDANIE; Bo każda staranna gospośka pamięta! Ze POLSKIEJ CIASTA, nie tylko od święta! A więc Gosposiu z farmy, czy też z miasta Kup w Dzienniku Związkowym książkę JAK PIEC CIASTA!



Cena \$1.00

DZIENNIK ZWIAZKOWY 1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622 (Na C. O. D. nie wysyłamy)



POKOJOWE ROKOWANIA — Egipski przedstawiciel do ONZ, Mohammed Hassan El-Zayyat w rozmowie z dziennikarzami w Nowym Jorku (zdjęcie z lewej) oraz delegowany arbitry z ramienia ONZ na pokojowe rozmowy Izraela z krajami arabskimi dr. Gunnar V. Jarring w rozmowie z przedstawicielem Jordanii Abdulem Hamid Sharaf (po prawej) podczas pokojowych negocjacji w sprawie Bliskiego Wschodu.